

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

S/3612

Wacław Stankiewicz

HISTORIA GOSPODARCZA STAROŻYTNOŚCI



50245

Zeszyty Studenckie

Historia gospodarcza

Zeszyt 1



WARSZAWA 1998

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Zaoczne Studia Zarządzania i Marketingu

**Zeszyty Studenckie
Historia gospodarcza
Zeszyt 1**

Wacław Stankiewicz

**HISTORIA GOSPODARCZA
STAROŻYTNOŚCI**



Warszawa

1998

Redaktor
mgr Jerzy Wajs

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Druk AON nr 12/WW

Spis treści

Wstęp	5
1. Istotne fakty z prehistorii gospodarczej	6
2. Gospodarka starożytnego Egiptu	9
3. Rozwój gospodarczy w krajach Bliskiego Wschodu	14
4. Gospodarka w antycznej Grecji	19
4.1. Pierwotna gospodarka ludów Hellady	20
4.2. Rozkwit i kryzys gospodarki greckiej	24
5. Dzieje gospodarcze starożytnego Rzymu	32
5.1. Gospodarka republiki rzymskiej	32
5.2. Dzieje gospodarcze cesarstwa	39
6. Uwagi końcowe	44
Literatura zalecana	47

Wstęp

We współczesnych podręcznikach powszechnej historii gospodarczej rzadko można spotkać rozdział poświęcony dziejom gospodarczym starożytności. Sądzymy, że nie ma to głębszego uzasadnienia merytorycznego. Korzenie głębokich przemian w gospodarce światowej, które się dokonały w ostatnich pięciu wiekach, sięgają daleko w przeszłość, aż do epoki paleolitu. Nauka coraz częściej utwierdza nas w przekonaniu, że są konieczne analizy z prehistorii gospodarczej człowieka, tj. dziejów nie opartych na źródłach pisanych. Idąc tym śladem, powinniśmy natrafić na te przełomowe okresy w rozwoju człowieka, które mu pozwoliły coraz lepiej korzystać z naturalnego środowiska i doskonalić wiedzę, z której później się zrodziła naukowa myśl ekonomiczna.

Cel tego wykładu formułujemy następująco: przedstawić główne zmiany w życiu gospodarczym w okresie od neolitu (od ok. 8300 roku p.n.e.) do IV wieku n.e., skupiając uwagę na węzłowych problemach historii gospodarczej starożytnego Egiptu, Bliskiego Wschodu, antycznej Grecji i Rzymu. Nie mamy jednak, niestety, możliwości przedstawienia bogatych dziejów gospodarki Indii i Chin. Musimy wybrać te obszary, z których najwcześniej zaczerpnęła gospodarka europejska.

1. Istotne fakty z prehistorii gospodarczej

Miliony lat trwał proces przekształcania się *hominidów* (człowiekowatych) w gatunek „człowieka myślącego”. Ogromne znaczenie w tym rozwoju przypisuje się opanowaniu przez pierwotnego człowieka produkcji narzędzi, które mu pozwalały zdobywać środki do zaspokojenia swoich potrzeb, a więc i gospodarzyć. Już ok. 1 mln lat temu *homo habilis* (człowiek czynny, zręczny) pojawia się na wielu obszarach Starego Świata, wytwarza i posługuje się narzędziami kamiennymi, w rodzaju tzw. pięściaka. Kolejny nasz praprzodek - *homo erectus* (człowiek wyprostowany) - już zaczyna używać ognia, szyje ubranie ze skór i buduje proste szałas mieszkalne, przechodzi stopniowo do prawdziwego myślistwa i obfitej konsumpcji pieczonego mięsa. Do ok. 100 tys. lat p.n.e. *homo erectus* opanował ogromne obszary umiarkowanego klimatu i pozostawił po sobie tak ważną instytucję społeczną, jak rodzina, w której już się zarysował podział pracy między mężczyznami i kobietami.

Człowiek współczesny - *homo sapiens* (człowiek myślący) - pojawił się ok. 100 tys. lat temu, przy czym jeden z jego wcześniejszych podgatunków - człowiek neandertalski - wyginął ok. 40 tys. lat temu. Neandertalczyk uprawiał zbieractwo i myślistwo, używał ognia, nosił ubranie ze skóry i posługiwał się rozwiniętym językiem. Od 50–40 tys. lat już istnieje gatunek *homo sapiens*, który szybko się rozprzestrzenił na wszystkich kontynentach. Pozostając wciąż w epoce kamiennej, człowiek już wyrabiał coraz doskonalsze narzędzia z krzemienia, kości, rogu i drewna. Przez całe tysiąclecia stosował technologię łupania kamienia, niezbyt wydajną, bo przy obróbce tracił ok. 90% objętości materiału. (Warto wspomnieć, że igły z kości były tak doskonałe, że lepsze się pojawiły dopiero w wieku XVI!). Już się nauczono krzesać ogień, co się stało wydarzeniem na miarę rewolucji. Z wolna się dokonywało przejście do technologii kamienia gładzonego, od której wzięła nazwę cała epoka - neolit. Upowszechnienie się nowej technologii obróbki krzemienia i pojawienie się pierwotnej metalurgii, odbywało się jednocześnie z powstaniem i rozwojem **rolnictwa**, które przyniosło prawdziwą rewolucję w całej gospodarce.

Pierwsze ślady uprawy pewnych odmian ryżu i prosa odkryto w Azji Południowo-Wschodniej i mają one ok. 12 tys. lat. Na Bliskim Wschodzie kolebką rolnictwa były obszary nazywane Żytnym Półksiężycem, obejmujące deltę Nilu, Palestynę, Lewant i Mezopotamię. Tereny te miały urodzajną glebę, ciepły i wilgotny klimat, gęste lasy i bogatą faunę. Na północy rozciągały się olbrzymie puszcze, które tam się pojawiły po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia. Na obszarze „Żytnego Półksiężyca” rosły dzikie odmiany jęczmienia i pszenicy, które ludzie zbierali. Podstawowe zabiegi rolnicze - siew, uprawa, żniwa i obróbka ziarna - także się rozpowszechniły (w okresie co najmniej trzech tysięcy lat) na terenach Europy.

Równoległe z uprawą zbóż pojawiła się i rozwinęła hodowla zwierząt, początkowo w formie ich odławiania i utrzymywania w stadach. Pierwsze ślady hodowli owiec pochodzą sprzed 11 tys. lat. Oswojono i udomowiono oprócz owiec także kozy i świnię, a nieco później osły i krowy. Myślistwo zaczyna odchodzić na dalszy plan, ponieważ hodowla się stawała wydajniejszym źródłem pożywienia i surowców. Zestaw żywności wzbogacił się o mleko i jaja hodowanego drobiu. Zwierzęta zaczyna się wykorzystywać jako siłę pociągową. W końcu tego okresu udomowiono także konia i wielbłąda. Dokonał się ogromny skok w gospodarce człowieka.

Następstwa rewolucji agrarnej były dalekosiężne dla rozwoju społeczno-gospodarczego i całej kultury. Przede wszystkim wiele ludów koczowniczych przeszło na tryb osiadły. Wprawdzie pierwsze osady były małe, a uprawiane pola często zmieniane, dość bowiem powszechna była tzw. uprawa żarowa (wypalanie lasów), prowadząca do szybkiego wyjaławienia gleby, ale rodziny i rody mogły już lepiej organizować produkcję. Selekcjonując uprawiane rośliny i hodowane zwierzęta, człowiek ingerował w naturalne procesy i naruszał równowagę w przyrodzie. Skutki niszczenia lasów okazały się w następnych stuleciach fatalne. Rolnictwo przyniosło jednak ogromny wzrost wydajności w produkcji żywności. Jeśli rodzina utrzymująca się ze zbieractwa i myślistwa musiała dysponować setkami hektarów ziemi, to w nowych warunkach wystarczał obszar ok. 10 ha. Gromadzone ziarna pszenicy, jęczmienia, soczewicy i gro-

chu nauczono się przechowywać na okresy zimy i nieurodzaju. Następstwem lepszego odżywiania się był także szybszy wzrost liczby ludności. Osadnictwo sprzyjało budownictwu. W Palestynie od roku 9000 p.n.e. rozwijała się osada, a później miasto Jerycho, w którym już budowano domy z cegły. Zmieniała się organizacja społeczna, pojawiły się nowe motywy w sztuce i zróżnicowane kultury regionalne.

Rewolucja neolityczna, oparta na technologii gładzenia, szlifowania i wiercenia otworów w krzemieniu oraz pozostająca w ścisłym sprzężeniu z rozwojem rolnictwa, objęła także inne działy produkcji. Ulepszone topory ułatwiały karczunek, a motyki dały nawet nazwę technice uprawy - kopienictwo. Gwałtownie się rozwija garncarstwo, zwłaszcza po wynalezieniu w Sumerze koła garncarskiego (5 tys. lat p.n.e.) i udoskonaleniu techniki wypalania. Postęp w produkcji odzieży przyniósł wynalazek tkactwa opartego na przeróbce lnu. Odnotowano wreszcie pierwsze sukcesy w obróbce metali - najpierw kucia, później wytapiania złota i miedzi (7-6 tys. lat p.n.e.). Nadciągał zmierzch epoki kamienia; nowe epoki będą brały nazwy od brązu i żelaza. Wraz z pojawieniem się pierwocin pisma zaczęła się historia.

W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwo, tkwiące w prowadzeniu wykładu w kolejności przechodzenia od okresów gospodarki prymitywnej do coraz bardziej rozwiniętej. W rzeczywistości rozwój gospodarczy regionów był zawsze zróżnicowany, a granice epok i okresów zwykle są rozmyte. W tym samym okresie istniały na Ziemi systemy gospodarki prymitywnej i rozwiniętej, zwłaszcza tam, gdzie ludy były izolowane od siebie naturalnymi przeszkodami.

Warto także wspomnieć krótko o prehistorii gospodarczej obecnych ziem polskich. Przyjmuje się, że paleolit występował tu od ok. 200 tys. do 8 tys. lat p.n.e.; mezolit od ok. 8 tys. do 4,5 tys. lat p.n.e., a neolit od 4500 do 1800 r. p.n.e. Warunki gospodarowania kształtowały kolejne interglacjały. *Homo erectus* pojawił się w środkowym paleolicie, około 100 tys. lat temu, wiodąc koczowniczy tryb życia i zajmując się myślistwem, i zbieractwem. Hordy neandertalczyków i późniejsze *homo sapiens* w młodszym paleolicie już się posługiwały doskonalszymi narzędziami,

m.in. dzięki opanowaniu technologii wiórowej (odłupkowej). Opanowano już sztukę krzesania ognia, posługiwania się łukiem i harpunem. Działo kilka kopalń krzemienia w rejonie Gór Świętokrzyskich, np. w Krzemionkach Opatowskich. Wydobywano także hematyt, który przetwarzano na barwnik.

W okresie mezolitu nastąpiło ocieplenie klimatu, pojawiły się lasy. Z obszarów zachodnich i północno-zachodnich zaczęła napływać ludność. Podstawowymi jej zajęciami były nadal łowiectwo, zbieractwo i rybołówstwo. Doskonalono narzędzia; pojawiła się siekiera w postaci krzemienego ciosaka. Z wolna się rozwija osadnictwo, buduje się chaty-szałasy i ziemianki. Struktura społeczna opiera się na rodzinie, rodach i plemieniu.

Rewolucja neolityczna przyszła na nasze ziemie znacznie później, wraz z napływem ludów naddunajskich. Przyniosły one rozwój rolnictwa i osadnictwa, zwłaszcza na dobrych glebach i porębach. Posługiwano się kopaczkami i drewnianymi łopatami. Uprawiano pszenicę, orkisz, jęczmień i proso, a także rośliny strączkowe. Szacuje się, że z jednego wysia- nego ziarna uzyskiwano plon w wysokości 3–4 ziaren. Technika sporządzenia narzędzi była podobna do wyżej opisanej - gładzenia, łączenia krzemienia z drewnem i rogiem. Podobnie wyglądało garncarstwo i tkactwo. W ostatnich fazach neolitu i w epoce brązu na ziemiach polskich życie gospodarcze rozwijało się w ramach licznych i zróżnicowanych kultur lokalnych, zasilanych wpływami z obszarów śródziemnomorskich.

2. Gospodarka starożytnego Egiptu

Historia starożytnego Egiptu, tj. jego dzieje już oparte na źródłach pisanych, rozwinęła się dopiero po odczytaniu hieroglifów, pisma hieratycznego i demotycznego w połowie XIX wieku. Te przekazy i zdobycze archeologii pozwalają także odtworzyć zarysy ówczesnego życia gospodarczego. Trudności jest wiele, zważywszy na fakt, iż w materiale pisemnym dominują zagadnienia religijne i polityczne, podczas gdy problemy gospodarcze stanowią tylko małe fragmenty. Również chronologia wielkich przemian sprawia historykom wiele trudności.

W naszych rozważaniach przyjmujemy następujący prosty podział, oparty na okresach panowania dynastii faraonów i wyodrębnionych umownie trzech państwach Egiptu: starym, średnim i nowym, które przedziały nawet bardzo długie okresy przejściowe. W tym układzie przedstawimy główne problemy gospodarcze starożytnego Egiptu.

Życie gospodarcze Egiptu było związane w sposób szczególny z warunkami geograficznymi, klimatem i specyfiką wielkiego Nilu. W okresie paleolitu ten obszar miał klimat wilgotny, a dolina Nilu stanowiła jedną ogromną rzekę. W okresie od 7 do 5 tysiąclecia klimat się zmienił na pustylny, Nil zwęził swoje koryto i utworzył żyzną deltę, którą zaczęto uprawiać, regulując ogromnym wysiłkiem stosunki wodne. Chodziło o wykorzystanie wód Nilu, zasilanego obfitymi opadami w górnym biegu, które powodowały coroczne wylewy na obszarze delty. Sieć kanałów i zbiorników wody pozwalała wykorzystać naniesione muły i ogromne nasłonecznienie dla celów rolniczych. Egipt nie miał lasów i ludność korzystała tylko z gajów palmowych, akacjowych i zarośli tamaryszku. Na obszarach stepowych występowała dość bogata fauna. Zasoby mineralne kryła Pustynia Arabska (złoto, srebro) i Synaj (miedź). Budulec stanowił muł rzeczny (suszona cegła) i kamień.

W epoce, określanej jako **predynastyczna** (4 tys. lat p.n.e.), już istniały dwa organizmy państwowe w Górnym i Dolnym Egipcie. Władca jest także uznawany za boga poddanych (Horus). W działaniach aparatu państwowego dominowały funkcje gospodarcze. Niektórzy badacze twierdzą, że poza biurokracją państwową nie było wówczas klas posiadających; wszyscy byli poddanymi faraona Horusa. Gospodarka głównie się opierała na intensywnym rolnictwie w delcie Nilu i pasterstwie w Górnym Egipcie.

Okres **Starego Państwa**, obejmujący czasy od III do VI dynastii (wieki XXVII–XXIII p.n.e.), cechowało utrwalenie się swoistego „etatyzmu gospodarczego”, a mianowicie całkowite podporządkowanie jednostki i stosunków prywatno–prawnych państwu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Na podstawie regularnych spisów mienia ustalano obciążenia na rzecz państwa. Faraon był jedynym właścicielem wszystkich ludzi

i rzeczy; prywatne posiadanie miało charakter czasowy i mogło pochodzić wyłącznie z delegacji praw monarchy. Niewolnictwo miało znaczenie marginalne i jego źródłem bywały tylko zwycięskie wojny. Ogromną siłę stanowiła administracja gospodarcza, realizująca zadania centralnie opracowanych planów, np. budowy systemów nawadniających i gigantycznych piramid oraz magazynów zboża.

Rolnictwo stanowiło podstawowy dział gospodarki. Małe gospodarstwa rodzinne i duże - podobne do folwarków - gospodarstwa specjalistyczne, opanowały technikę płodozmianu i system 2-3 zbiorów w roku. Uprawiano pszenicę, rośliny strączkowe, jarzyny i len. Szybko się rozwijała hodowla bydła rogatego, ponieważ w tym czasie istniały jeszcze duże stępy. Źródła pisane przytaczają wręcz imponujące wskaźniki posiadane-go bydła, owiec i kóz, sięgające - w wielkich gospodarstwach - setek i tysięcy sztuk. Dobrze się rozwijała hodowla drobiu. Pozwalało to ludności lepiej się odżywiać i korzystać z siły roboczej zwierząt. Lekką sochę ciągnęły woły, ziarno w czasie siewu wgniatały w glebę stada owiec lub świń, a do młócki używano osłów i rzadziej krów. Myślistwo i rybołówstwo były tylko uzupełniającym źródłem zaopatrzenia w żywność.

Pierwociny przemysłu były głównie związane z funkcjonowaniem gospodarstw rolnych i administracją. Kopalnie i kamieniołomy, tak istotne w okresie budowy piramid i świątyń, funkcjonowały na zasadach monopolu państwa i przymusie pracy ludności. Zapewne z przesadą pisał Herodot, że przy budowie piramidy Cheopsa pracowało 100 tys. robotników przez 20 lat, ale nikt nie kwestionuje skali poniesionego wówczas wysiłku. Przemysł przetwórczy, to głównie produkcja naczyń kamiennych i glinianych, zastępowana z wolna przez wyroby z metalu, zwłaszcza miedzi. Rozwijało się tkactwo oparte na przeróbce lnu i częściowo bawełny. Rzemieślnicy wyrabiali różne przedmioty ze skóry i drewna na codzienny użytek oraz na potrzeby władców. Egipt sprowadzał dużo drewna z lasów cedrowych Libanu. Budowano z niego także statki rzeczne i morskie.

Cechą szczególną ówczesnego Egiptu było wyłączne panowanie gospodarki naturalnej, w której wszelka wymiana dóbr i usług dokonywała się bez pośrednictwa pieniądza. Trwają spory egiptologów na temat roli

tw. pierścieni ze złota, o wadze około 15 gramów, służących incydentalnie do oceny różnych dóbr. Być może był to jakiś surogat pieniądza. Co dziwniejsze, sąsiedzi Egiptu z Bliskiego Wschodu mieli już pieniądz metalowy. Można przypuszczać, że przyczyna tkwiła w braku własnej warstwy kupieckiej i pełnej reglamentacji życia w Starym Państwie.

Scentralizowany ustrój społeczno-gospodarczy zaczął się chylić ku upadkowi, m.in. pod wpływem rozwarstwienia majątkowego, przywilejów otrzymywanych z rąk faraona i dziedziczonych przez jego wielkich urzędników. W tzw. **Pierwszym Okresie Przejściowym**, obejmującym czasy od VII do XI dynastii (wieki XXII–XXI p.n.e.), nastąpiło rozdrobnienie państwa, trwały zaburzenia ludności i dopiero faraon Mentuhotep II, z dynastii tebańskiej, zjednoczył ponownie Egipt w połowie XXI wieku p.n.e. Porządek społeczny i stosunki gospodarcze w tych latach niekiedy się określa mianem feudalnych, przez analogię do znanych w średnio-wiecznej Europie. Z królewskich nadań wyrosły fortuny zarządców okręgów (*nomarchów*) wyzyskujących ludność, która coraz częściej się buntowała. W odnalezionym papirusie, nazwanym przez badaczy *Upomnieniem Ipuwera*, umieszczono opis ogromu zniszczeń i chaosu w stosunkach społecznych.

Z upadku gospodarczego i kulturalnego Egipt się podniósł w okresie **Średniego Państwa**, w czasach panowania XII dynastii (wieki XXI–XVIII p.n.e.). Reformy przyniosły ponowny wzrost autorytetu faraona i realizację wielkich robót publicznych na rzecz rolnictwa i obronności kraju. Na terenie oazy Fajum zbudowano ogromny zbiornik retencyjny, a w całej delcie Nilu odtworzono i udoskonalono system irygacyjny. Na granicach państwa powstawały nowe fortyfikacje, armia zaś miała charakter zawodowy. Skolonizowano duże obszary ziemi między pierwszą i drugą kataraktą Nilu, gdzie obecnie się znajduje Jezioro Namera. Rozwinęła się wymiana handlowa z sąsiadami, m.in. z Kretą i ludami Azji Mniejszej. Przywożono z dalekich krajów cynę, która umożliwiła produkcję brązu, materiału tak istotnego do wytwarzania narzędzi i broni.

Rozpad systemu centralizmu biurokratycznego przyniósł **Drugi Okres Przejściowy**, obejmujący formalnie czasy od XIII do XVII dynastii (od

wieku XVIII do połowy wieku XVI p.n.e.). Osłabiony wewnętrznymi zamieszkami Egipt został podbity ok. 1650 r. p.n.e. przez Hyksosów, koczowniczy lud semicki z Azji. Zwasalizowali oni lokalnych książąt. Życie gospodarcze musiało się pogorszyć, podobnie jak cała kultura.

Likwidacja panowania Hyksosów przez rodzimą dynastię tebańską, stała się początkiem **Nowego Państwa**, kiedy to Egipt się stał regionalnym mocarstwem. Okres ten obejmował czasy od XVIII do XX dynastii (ok. 1570-1070 r. p.n.e.) i charakteryzował się polityką podbojów militarnych. Od Hyksosów nauczono się walczyć nową bronią z brązu i używać bojowych rydwanów. Cały szereg wybitnych faraonów zapewnił Egipciowi liczne zwycięstwa i dopływ ogromnych mas niewolników. Wznoszono imponujące budowle sakralne. Zaczęła się jednak rywalizacja monarchów ze stanem kapłańskim, zaostarzająca się w latach reform religijnych, podejmowanych przez ambitnych władców. Miejsce biurokracji cywilnej zaczął zajmować korpus dowódców wojskowych. Na szczytach hierarchii społecznej teraz się znajdowali wojskowi, kapłani i urzędnicy; wśród rzemieślników wyróżniali się artyści i architekci. Szczątkowe dawniej niewolnictwo zaczyna odgrywać coraz większą rolę. Rosły gospodarstwa świątyni, obdarowywane przez faraonów i dysponujące dziesiątkami tysięcy hektarów ziemi oraz tysiącami niewolników, wielkimi trzodami bydła i pokaźnymi zasobami szlachetnych kruszców.

Znawcy tego okresu twierdzą, że w organizacji życia gospodarczego nie zaszły istotne zmiany. To czynniki polityczne sprawiły, że rejony północne stały się bogate w imponujące budowle i ożywił się tam handel zewnętrzny. Faktem jest jednak, że kruszce szlachetne się nie stały powszechnym i wyłącznym miernikiem wartości gospodarczych lub środkiem płatniczym. Nowe Państwo miało gospodarkę nakazowo-rozdzielczą, nie wymagającą istnienia pieniądza.

Trzeci Okres Przejściowy (dynastie XXI-XXV, ok. 1070-656 r. p.n.e.), tzw. okres saicki (XXVI dynastia, 664-525 r. p.n.e.) i późna epoka dynastyczna (dynastie XXVII-XXXI), przyniosły upadek potęgi Egiptu. Rządziły obce dynastie (libijskie i nubijskie) lub słabe rodzime. Krótkie odrodzenie za panowania dynastii saickiej nie zapobiegło podbojowi per-

skiemu. Nadal wielkie znaczenie miały gospodarstwa świątyni, rozrastały się dziedziczne majątki arystokracji, pojawiają się kupcy - najczęściej cudzoziemcy. Osadnicy wojskowi mieli już gospodarstwa rolne typu prywatnego, obejmujące ok. 40–50% powierzchni Delt, zdolne z 3 ha gruntu wyżywić przeciętną rodzinę.

3. Rozwój gospodarczy w krajach Bliskiego Wschodu

Prezentację historii gospodarczej tego obszaru ułatwiają bogate źródła pisane i odczytanie tekstów w nieznanych do XIX wieku językach. Pozostały natomiast trudności dotyczące chronologii wydarzeń, zwłaszcza politycznych, te bowiem kraje były widownią licznych wędrówek ludów, powstawania i upadku małych państw i całych imperiów. Proces rozwoju gospodarczego różnie się kształtował w poszczególnych krajach. Zaczniemy jego opis od bogatych ziem Międzyrzecza (Mezopotamii).

Podobnie jak Egipt był „darem Nilu”, tak Międzyrzecze korzystało z wód Eufratu i Tygrysu, które w corocznych wylewach nanosiły żyzny muł. W dolnym biegu tych rzek, na obszarze ok. 30–60 tys. km², u schyłku neolitu pojawiły się wysoko rozwinięte kultury. Archeolodzy zgromadzili wyjątkowo bogaty materiał o kulturze ludu Sumerów, opartej na rolnictwie i funkcjonowaniu instytucji miast–państw. Inaczej niż w Egipcie, w którym prace irygacyjne przyczyniły się do powstania scentralizowanego i dużego państwa, Sumerowie stworzyli małe ośrodki miejskie przy świątyniach, zarządzane przez kapłanów (*ensi*). Z czasem ustrój teokratyczny przekształcił się w monarchiczny. Te miasta–państwa rywalizowały ze sobą i stawały się obiektami najazdów obcych ludów. Od połowy III tysiąclecia p.n.e. do ok. 2330 r. p.n.e. kolejno dominowały dynastie władców z Ur i Lagasz, potem powstało silne państwo Akadów założone przez Sargona. Sumerowie odzyskali władzę ok. 2100 r. p.n.e., aby ją utracić ok. 1760 r. p.n.e. na rzecz Babilonii.

Warto odnotować niektóre osiągnięcia gospodarcze Sumerów. Na czoło oczywiście się wysuwa budowa kanałów nawadniających i rozwój rzemiosła opartego na obróbce metali - złota, miedzi, potem brązu. Bu-

dowano wielkie świątynie (*ziguraty*) i pałace, korzystając z gliny i wypalanej cegły. Wynaleziono koło garncarskie i wóz kołowy. Rolnictwo wymagało ciągłej zespołowej pracy przy budowie i konserwacji kanałów. Obok prywatnych gospodarstw chłopów występowały gospodarstwa władców i świątyni. Uprawiano jęczmień i pszenicę, hodowano bydło i trzodę chlewną oraz owce i kozy.

Państwo utworzone przez Amorytów - **Babilonia** - było scentralizowaną monarchią, obejmującą prawie całą Mezopotamię. Historia wyróżniła wśród jego władców króla **Hammurabiego** (1728-1686 r. p.n.e.), który nam pozostawił dokument ogromnej wagi - kodeks praw, scalający dawniejsze lokalne prawa zwyczajowe. Ten kodeks i obfite teksty zapisane na glinianych tabliczkach, pozwoliły odtworzyć obraz ówczesnego życia społeczno-gospodarczego.

Spółczesność było rozbite na warstwy ludzi wolnych (*awilum*), pośrednich (*muszkenu*) i niewolników (*wardum*). Tych ostatnich dostarczały wojny i praktyka gospodarcza - niewola za długi. Wśród wolnych przeważali chłopci ze wspólnot wiejskich. Warstwa rzemieślników miała przedstawicieli różnych zawodów. Dość liczni byli kupcy. Chłopi byli obciążeni pracami przy budowie i konserwacji kanałów oraz służbą wojskową. Stosowano nadawanie ziemi wraz z obowiązkiem służby w armii. Dominowały gospodarstwa o powierzchni ok. 8 ha. Obok rodziny właściciela i niewolników pracowali także robotnicy najemni. Ziemia była przedmiotem kupna-sprzedaży i dzierżawy.

Przemysł w Babilonii osiągnął dość wysoki poziom rozwoju. Wyroby z miedzi, brązu i - później - żelaza, świadczyły o wysokim kunszcie rzemieślników. Wznoszono wielkie budowle z surowej i palonej cegły; kwitł przemysł ceramiczny, pracujący na potrzeby konsumpcji masowej. Opanowano produkcję szkła. Przemysł drzewny borykał się z brakiem rodzimego surowca. Przywożone drewno przeznaczano na produkcję wozów bojowych i wyposażenie świątyni i pałaców. Przedmioty codziennego użytku (kosze, skrzynie itp.) oraz szalasy wytwarzano i budowano z trzciny. Rozwijało się włókiennictwo na bazie lnu i wełny oraz przemysł skórny, związany z zamówieniami wojskowymi. Formy organizacyjne były

proste - warsztaty domowe i wyspecjalizowane zakłady rzemieślnicze, zatrudniające niewolników i robotników najemnych. Kodeks Hammurabiego regulował zasady umowy o pracę i ustalał stawki płac. Przykładowo, dniówka robotnika rolnego wynosiła 5–6 sze (ok. 1/180 szekela, tj. ok. 4,8 g srebra), co było zarobkiem skromnym.

W odróżnieniu od Egiptu, na obszarach Mezopotamii, jeszcze w okresie sumeryjskim, rozwijała się gospodarka pieniężna, pobudzana przez handel i znaczną swobodę jednostek gospodarczych. Chodziło o wymianę nadwyżek produkcji rolnej na niezbędne surowce mineralne z sąsiednich obszarów. Jednostką pieniężną była jednostka wagi szlachetnego metalu - złota, srebra i miedzi. Pojawiły się pierwociny kredytu oraz instytucja procentu; stopa procentowa wynosiła ok. 20% przy pożyczkach pieniężnych i 33,5% przy pożyczkach w zbożu. Za czasów Hammurabiego stosunek wartości złota do srebra wynosił 6:1, a w okresie późniejszym (wieki VII–VI p.n.e.) już 40:3. Duże wahania występowały w relacjach wartości srebra do miedzi: od 240:1 do 600:1. Babiloński system liczenia, oparty na liczbie 60, operował jednostką pieniężną i wagową nazywaną *gun*, albo *biltu*, równą 30,3 kg. Dzieliła się ona na 60 *mana*, ta na 60 *szekli*, które z kolei miały po 180 *sze*. Przy dworze królewskim i świątyniach, a później u bogatych kupców, powstawały pierwsze banki, gromadzące depozyty i udzielające pożyczek pod różne formy zabezpieczenia. Znalaziono tabliczki świadczące o pierwszych formach rachunkowości. Kodeks Hammurabiego nakazywał zawieranie pisemnych umów prywatno-prawnych. Kodeks regulował szczegółowo relacje kupca-hurtownika z jego agentami. Ceny dóbr i usług były ustalane przez odpowiednie taryfy.

Wymianę handlową ułatwiał dość tani transport rzeczny. Statki budowano początkowo z trzciny i uszczelniano smołą, później ze skór oraz z importowanego drewna. Transport lądowy wykorzystywał zwierzęta juczne (osły, muły, rzadziej - konie). Kodeks Hammurabiego ustalał m.in. taryfy za wynajęcie statków i określał wysokość wynagrodzenia załogi. Eksportowano zboże i gotowe wyroby rzemiosła, importowano surowce. Powstawały małe spółki handlowe.

Babilonia po upadku dynastii amoryckiej została opanowana przez azjanickie plemię Kasytów (ok. 1530-1155 r. p.n.e.). Ich władcy dbali o handel zewnętrzny, np. o zyskowny eksport koni i rydwanów do Egiptu. Natomiast nadawanie ziemi swoim dowódcom (tzw. *kudurru*), obniżyło wpływy z rolnictwa. Kolejne dynastie musiały toczyć wojny z Asyrią i plemionami ciągnącymi z Iranu. Dopiero w roku 625 p.n.e. powstało państwo nowobabilońskie, oparte na plemieniu Chaldeczyków, które osiągnęło szczyt sławy za panowania Nabuchodonozora (lata 604-562 p.n.e.), a uległo Persji w roku 539 p.n.e.

Historia gospodarcza pozostałych krajów Bliskiego Wschodu wykazuje wiele podobieństw i sporo różnic, wynikających głównie z odmiennych warunków geograficznych i położenia geopolitycznego.

Krótko wspomnimy o niektórych państwach tego regionu.

W północnej Mezopotamii do wielkiej potęgi militarnej doszła w wieku XIII p.n.e. **Asyria**. Po przejściowym upadku stała się ponownie - na przełomie wieków VIII i VII p.n.e. - mocarstwem, podbiła nawet Egipt, Syrię i Babilonię, ale w latach 614-612 p.n.e. uległa koalicji Medów i Babilończyków. Właściwe terytorium Asyrii rozciągało się na obszarze obecnego Kurdystanu, miało zróżnicowany klimat i gleby znacznie słabsze od ziem Babilonii. Również tu była konieczna irygacja, a rolnictwo stanowiło podstawę gospodarki. Panował ustrój teokratyczny, społeczeństwo dzieliło się na rolników, wojowników, rzemieślników i kupców. Rolnicy byli zależni od wielkich posiadaczy, a wojownicy byli z reguły dzierżawcami ziem królewskich. Niewolników dostarczały liczne zwycięskie wojny, które także zasilaty skarb króla z łupów, grabieży i danin. Asyria miała także rozwinięty handel zagraniczny i dość prężną gospodarkę pieniężną. Jako materiał pieniężny występował w detalu ołów, a później miedź. Odnaleziono dokumenty świadczące o rozległych transakcjach handlowych i finansowych oraz stosowaniu kredytu towarowego i pieniężnego. Działał sprawny system podatkowy.

Położenie geograficzne Syrii, Fenicji i Palestyny (między wybrzeżem śródziemnomorskim i obszarami wielkich pustyń), warunki klimatyczne (wyraźnie występujące suche i mokre pory roku), podobnie jak zróżnicowane gleby, narzuciły szczególne cechy gospodarce tych krajów. Na te-

rytorium Syrii wielkim bogactwem były lasy cedrowe - źródło zyskowego eksportu do krajów sąsiednich. Uprawiano winorośl, oliwki, warzywa, pszenicę i jęczmień; hodowano bydło rogate i nierogaciznę, a do transportu używano osła, konia i muła. Fenicja skorzystała z dostępu do morza i rozwinęła szeroko handel, zakładając swoje kolonie w basenie Morza Śródziemnego. Do ogromnej potęgi doszła jej kolonia Kartagina, konkurując i walcząc z Grekami i Rzymianami. W Palestynie powstało ok. roku 1030 p.n.e. silne państwo Salomona, które bogactwo czerpało m.in. z sojuszniczych układów handlowych z Fenicją. Społeczeństwo izraelskie przekształciło się w ludność osiadłą, rolniczą i rzemieślniczą.

Półwysep Anatolijski stanowił ważny pomost między Azją Przednią a Europą, ułatwiający kontakty kulturalne i gospodarcze między różnymi ludami. Obszerne doliny rzek i rozległe łąki nadawały się pod uprawę i hodowlę, lasy liściaste i szpilkowe dostarczały budulca, a złoża minerałów - surowców do produkcji metali szlachetnych i żelaza. Wydobywano tak poszukiwaną sól.

O gospodarce tych obszarów dowiedzieliśmy się po odczytaniu bogatych dokumentów państwa Hetytów, istniejącego w wiekach XVI-XII p.n.e. Ważne miejsce w tej gospodarce zajmowała metalurgia, zwłaszcza żelaza. Archeolodzy odkryli ruiny huty w Cylicji, zaopatrującej warsztaty produkujące broń, dzięki której Hetyci odnosili liczne zwycięstwa. Technologia produkcji żelaza i sztuka płatnerska były pilnie strzeżonymi tajemnicami królów hetyckich. Dla celów militarnych rozwijano także hodowlę koni i produkcję rydwanów bojowych. W państwie Hetytów już istniała dość rozwinięta gospodarka towarowo-pieniężna, podobna do babilońskiej. Wykorzystywano złoto i srebro, których wartość relatywna wynosiła 1:240. Z porównania ówczesnych cen artykułów powszechnego użytku wyciąga się m.in. wnioski, że: 1) hodowla była lepiej rozwinięta niż uprawa zbóż; 2) przemysł zgłaszał duży popyt na surowce, ale produkował głównie na potrzeby rzemiosła i armii; 3) położenie ludności wiejskiej było gorsze od innych warstw. Niewolnicy byli własnością króla.

Na zakończenie wypadu wspomnieć o pewnym wynalazku, który miał ogromny wpływ na dzieje gospodarcze. Oto w pierwszej połowie VII

wieku p.n.e. w Lidii (Zachodnia Anatolia), pojawił się pieniądz kruszcowy w formie *monety*, tj. kawałka metalu określonego kształtu i wagi, ze znakiem gwarantującym jego wartość. Pierwsze monety bito z tzw. elektronu (stopu srebra i złota), późniejsze - już z czystego złota i srebra. Zasadniczą jednostką był *stater* - ciężki ważył 10,9 g złota, lekki 8,1 g. Relację złota do srebra ustalono na 40:3.

Pomijamy historię gospodarczą imperium perskiego, które w okresie ok. 600-333 r. p.n.e. opanowało całą Azję Przednią i Egipt, sięgając na wschodzie do granic Indii, a na zachodzie posiadłości greckich. Mimo scentralizowanego charakteru państwa Achemenidów, procesy gospodarcze zamykały się w granicach podbitych terytoriów i wspólnot ogromnie zróżnicowanych.

4. Gospodarka antycznej Grecji

Rodowód naszej kultury, tak ściśle związany z osiągnięciami antycznej Grecji, wymusza wręcz konieczność poznania jej historii gospodarczej. Trudność polega na tym, że wśród bogatych źródeł do dziejów politycznych i rozwoju myśli filozoficznej, tylko nieliczne przekazy dotyczą procesów gospodarczych. Przypuszcza się, że jedną z przyczyn było zapisywanie faktów z życia gospodarczego na importowanym papirusie, który w wilgotnym klimacie Hellady ulegał szybkiemu zniszczeniu. Dokumenty publiczne większej rangi utrwalano w kamieniu, metalu i na wypalanej glinie. Z pomocą spieszy archeologia, dostarczając wiele świadectw z kultury materialnej.

Przegląd historii gospodarczej antycznej Grecji podzielono na dwie części. W pierwszej omawiamy istotne wydarzenia z okresu najstarszych kultur i te przemiany społeczno-gospodarcze, które poprzedziły walkę o hegemonię między Spartą i Atenami. Druga zaś opisuje rozkwit i upadek Hellady, o których tak istotnie zdecydowały czynniki ekonomiczne.

4.1. Pierwotna gospodarka ludów Hellady

Dla zrozumienia dziejów gospodarczych Hellady istotne jest przypomnienie warunków naturalnych tego niewielkiego kraju. Jego terytorium obejmowało 80 tys. km², z czego ok. 25 tys. km² przypadało na wyspy. Ziemie uprawne stanowiły tylko 25–30% tej powierzchni, przy czym były to gleby niezbyt urodzajne. Resztę stanowiły pastwiska, lasy i nieużytki. Liczne łańcuchy górskie, wyjątkowo rozwinięta linia brzegowa, archipelagi wysp położonych blisko siebie i łagodny klimat śródziemnomorski, kształtowały podstawowe procesy działalności gospodarczej człowieka. Warto zapamiętać, że pierwotne lasy (liściaste: dąb, buk; iglaste: sosna, jodła) zostały szybko zniszczone, powodując trwałą erozję gleb. W tych warunkach rozwijano głównie hodowlę kóz i owiec. Uprawiano pszenicę, jęczmień, rośliny strączkowe i len, ale szczególnie wysokie miejsce w rolnictwie Hellady zajęły uprawa oliwek i winnej latorośli. Znaczną rolę odgrywały pszczelarstwo, rybołówstwo morskie i połowy muszli purpurowej, poszukiwanej jako barwnik. Hellada miała poważne zasoby mineralne - rudy srebra, ołowiu, miedzi i żelaza. Twierdzi się, że niektóre miasta-państwa (*polis*) mogły być samowystarczalne gospodarczo (zasada *autarkii*).

Położenie geostrategiczne antycznej Grecji wskazywało jednak na jej wielką szansę pełnienia roli pomostu między Azją Przednią i Europą. Łatwość żeglugi przybrzeżnej, dostępu do Anatolii i osiągnięć cywilizacji Mezopotamii, i Egiptu, obserwacja doświadczeń handlu i kolonizacji Fenicjan, wreszcie narastająca presja demograficzna, wszystko to zdecydowało o wyraźnie „morskiej” orientacji Greków. Idea *talassokracji* (panowania na morzu) ciągle się przewijała w dziejach Hellady.

Opis przemian w gospodarce antycznej Grecji rozpoczniemy od krótkiej informacji z okresu tzw. kultury minojskiej i kultury mykeńskiej, które upadły w wyniku najazdu Dorów.

Kultura minojska (nazwana od legendarnego króla Minosa), zwana także kreteńską (od wyspy Kreta), rozwijała się w okresie brązu (lata 3000-1100 p.n.e.) i wciąż jest obiektem badań archeologów. Odkryto gigantyczne budowle i odczytano trudne pismo. Budownictwo i wyroby

rzemiosła także dają świadectwo rozwarstwieniu społecznemu. Na niewielkich skrawkach żyznej gleby tej górzystej wyspy uprawiano winorośl i figowce, a produkcja oliwy pozwalała nawet na jej eksport. Kompleksy pałacowe obejmowały także warsztaty rzemieślnicze i magazyny, gdzie w ceramicznych zasobnikach przechowywano oliwę, wino i zboże. Pałace były ośrodkami władzy politycznej, która uzależniła od siebie całą ludność. Kreta utrzymywała kontakty handlowe z Cykladami, Cyprem i sporadycznie z Egiptem i Syrią. Wysuwana jest hipoteza, że Kreta była przykładem *talassokracji*. Trzęsienie ziemi i najazd Achajów przyniosły zagładę kultury minojskiej.

W Grecji kontynentalnej, w latach 1600-1100 p.n.e., rozwijała się na terenie Argolidy i Mesenii tzw. **kultura mykeńska**, z ośrodkami w Mykenach, Tyrynsie i Pylos. Twórcami tej kultury i silnego państwa było greckie plemię Achajów, przybyłe z północy w pierwszej połowie II tysiąclecia p.n.e. Historycy twierdzą, że ok. roku 1450 p.n.e. Mykeny rozpoczęły ekspansję na lądzie i morzu, budując m.in. potężną flotę i podbijając wyspy Morza Egejskiego, a nawet zakładając faktorie handlowe na wybrzeżach Lewantu. Achajowie wyprawiali się w dalekie podróże dla zdobycia surowców, np. cyny.

Monarcha Myken był absolutnym panem poddanych, ziemi i zasobów, dysponując silną armią i flotą. Podstawą życia ekonomicznego była **gospodarka pałacowa** i wiejskie wspólnoty rolnicze. Wyposażenie grobów odkrytych w Mykenach, wskazuje na wysoki kunszt rzemiosła oraz na import surowców i wyrobów ze Wschodu, uzupełniany przypuszczalnie ze zdobyczy wojennych. Wznoszono potężne zamki i budowano dobre drogi. Znalezione zapisy świadczące o załączkach księgowości w gospodarce pałacowej i prowadzeniu różnych spisów. Przy władcy działały grupy urzędników i dowódców wojskowych. Wśród rzemieślników szczególnie liczni byli kowale, natomiast tkactwo było związane z gospodarstwem domowym. Niewolnictwo nie było jeszcze rozwinięte i miało charakter patriarchalny.

Relatywnie wysoki poziom życia gospodarczego w omawianym okresie, o czym świadczą np. gęstość zaludnienia i nadwyżki produkcji prze-

znaczanej na eksport oraz osiągnięcia rzemiosła użytkowego, budownictwa i sztuki zdobniczej, załamał się pod wpływem najazdu Dorów. Było to plemię greckie, które wędrowało z północy, pokonując przeciwników m.in. dzięki uzbrojeniu z żelaza oraz wykorzystując osłabienie wewnętrznej struktury państw kultury mykeńskiej. W ciągu dwóch stuleci Dorowie opanowali Peloponez, Kretę, Cyklady i Rodos. Ten okres bywa nazywany ciemną epoką. Dopiero od ok. 750 r. p.n.e. zaczyna się odrodzenie życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Spadło zaludnienie, zanikło pismo, nie powstały większe budowle, w grobach z tego okresu nie znajduje się bogatych ozdób metalowych. Pojawiła się tylko nowa ceramika użytkowa. Większego znaczenia nabiera obszar Attyki, której ludność (plemiona jońskie) zakłada pierwsze kolonie na wybrzeżach Anatolii. W całej Helladzie się kończy epoka brązu i utrwała epoka żelaza.

Skutki podboju doryckiego były wielorakie. Ujarzmiona ludność nie miała żadnych praw. Dorowie, którzy zwyczajowo się dzielili na trzy plemiona (*fyle*), skupiające grupę tzw. *fratrii* i rodów, utworzyli dla podbitej ludności osobną, czwartą *fyle*. Wraz z osiedlaniem się Dorów, ich demokracja wojskowa przeobrażała się w panowanie coraz słabszych wodzów i coraz silniejszych grup bogaczy - arystokratów (od *aristoi* - najlepsi i *kratistoi* - najmożniejsi). Nie było w Helladzie warunków do powstania monarchii despotycznej, jak to widzieliśmy na Wschodzie, gdzie temu sprzyjały konieczność budowy systemów irygacyjnych i obrony granic. Grecja w tym okresie się stała widownią **partykularyzmu** - rozbicia kraju na wiele suwerennych miast-państw (*polis*).

Polis nie było tworem specyficznie helleńskim, ale w Grecji uzyskało wyjątkowo wysokie znaczenie. Trzeba zaznaczyć, że na terenach północnych i zachodnich Hellady występowały raczej państwa plemienne. Miasta-państwa powstawały w dogodnych punktach życia społecznego i gospodarczego, gdzie się osiedlali rzemieślnicy i kupcy, a w bezpośrednim sąsiedztwie - rolnicy. Zwykle były to także ośrodki kultowe i miejsca ufortyfikowane. Siłę polityczną reprezentowała arystokracja. Polis oddziaływało na gospodarkę przyległych obszarów i skutecznie regulowało gospodarkę miejską oraz wewnętrzne stosunki społeczne. Wpływ ludno-

ści wiejskiej, rzemieślników i kupców na politykę miasta był znikomy. Nieliczne jeszcze niewolnictwo miało znaczenie tylko jako darmowa lub tania siła robocza.

Głęboki wpływ na dzieje gospodarcze antycznej Grecji wywarła wielka **kolonizacja** w okresie od 700 do 500 r. p.n.e. Jeśli pierwsza kolonizacja była dziełem państw plemiennych, to drugą już kierowały miasta-państwa. Rezultat był imponujący. Szacuje się, że obszar zajmowany przez Greków się podwoił. Trzeba jednak dodać, że partykularyzm jeszcze się pogłębił. Wśród przyczyn kolonizacji wymienia się brak ziemi i środków do życia w przeludnionych poleis. Były one coraz częściej widownią konfliktów między arystokracją i demosem. Zajmowanie nowych obszarów na obrzeżach Morza Śródziemnego było więc koniecznością. Setki takich osad zakładały silniejsze poleis: Milet, Megara, Korynt, Sparta i Ateny. Osady organizowano na wzór macierzystej polis, zapewniając rozwój handlu zbożem, niewolnikami, surowcami i wyrobami rzemiosła. Ekspansję kolonizacyjną zahamowała dopiero Kartagina, opór miejscowych ludów i konieczność obrony Grecji przed agresją perską.

Skutki kolonizacji były wielorakie. Macierzyste polis miało teraz wyraźną strukturę klasową, mogło rozwijać produkcję na eksport i łatwiej się zaopatrywać w surowce i niewolników. Ogromnie się rozwinął handel morski, czemu sprzyjały dynamiczna żegluga i budownictwo okrętowe oraz opanowanie sztuki nawigacyjnej. Wszystko to się przyczyniło do powstania gospodarki towarowo-pieniężnej. Około roku 650 p.n.e. miasta greckie były już własne monety z ołowiu, srebra i elektronu. Trzeba dodać, że pod koniec tego okresu antagonizmy społeczne w miastach-państwach, powodowane zwłaszcza przez chciwość arystokratów, zgarniających pieniądź kruszcowy także dzięki lichwie, często prowadziły do rządów tzw. tyranów i oligarchów. Z reguły były to rządy wybitnych jednostek, coraz częściej się wywodzących z wzbogaconej warstwy kupców, bankierów, armatorów i właścicieli wielkich warsztatów produkcyjnych. Omawiany okres legitymuje się poważnymi osiągnięciami myśli naukowej, zwłaszcza filozofii, ale także poezji i architektury.

4.2. Rozkwit i kryzys gospodarki greckiej

Okresy przełomów w gospodarczych dziejach Hellady szczególnie wyraziście się odbiły w historii Sparty i Aten. Warto się przyjrzeć wydarzeniom w tych państwach, które tak wiele znaczyły w rozwoju i upowszechnieniu się tradycji antycznej Grecji.

Sparta została założona w wieku IX p.n.e. przez Dorów i przekształciła się w szczególny typ państwa zmilitaryzowanego. Spartanie podbili Lakonię (Peloponez), podzielili ziemię na równe działki i drogą losowania oddali swoim obywatelom (*homoioi*). Podbitą ludność, nazywaną Helotami, traktowano jak niewolników państwowych, przydzielając ich do użytkowników działek. Rzemieślnicy wyrabiający broń i sprzęt dla wojska oraz górnicy rudy żelaza, tzw. Periojkowie, byli wprawdzie osobiste wolni, ale nie mieli praw politycznych. Wytworzyła się także szczególna struktura władzy państwowej, której autorstwo niekiedy przypisywano Likurgowi, żyjącemu w wieku VIII p.n.e. Na czele państwa stało dwóch królów, ale musieli oni się liczyć z radą 28 starszych obywateli (tzw. *geruzja*) i z coraz silniejszą administracją, sprawowaną przez tzw. *eforów*. Ogólne zgromadzenie ludności odgrywało coraz mniejszą rolę.

Aż do VI wieku p.n.e. Sparta była podobna do innych poleis. Sytuacja się zmieniła w czasie stuletniej walki z Meseńczykami, kiedy zdobyto ich żyzne tereny, a ludność zamieniono na Helotów. W rezultacie 10 tys. Spartanów panowało nad 100 tys. Periojków i 250 tys. Helotów. Nic dziwnego, że został wdrożony ostry system wychowania młodzieży i twarde rygory służby w armii stałej. Sparta stawiała się potęgą militarną i narzucała ok. roku 550 p.n.e. kilku miastom–państwom pewną formę zależności, tzw. Związek Peloponeski. W obliczu zagrożenia perskiego Sparta została uznana za hegemon, tj. przywódcę greckich państweczek. Trzeba jednak dodać, że militaryzacja kraju doprowadziła do zastoju kulturalnego i gospodarczego, osłabienia rzemiosła i handlu. W obiegu się znajdował niskiej wartości pieniądź żelazny.

Odmienne były dzieje **Aten**. Półwysep Attyka, o powierzchni 2,5 tys. km², zamieszkiwała ludność plemion jońskich. Mimo słabych, górzystych

gleb, kraj do VI wieku p.n.e. miał nawet pewne nadwyżki zboża, oliwy i wina przeznaczone na eksport. Wydobywano srebro (góra Laurion), ołów i marmury. Później przyrost ludności wymusił import żywności, zwłaszcza z wybrzeży Morza Czarnego. Attyka miała dogodne warunki do zakładania portów morskich.

Początkowy ustrój Aten, jako miasta-państwa, był podobny do Sparty. W IX wieku p.n.e. Ateny zjednoczyły dotychczas istniejące w Attyce liczne gminy. Rządziła arystokracja rodowa, demos tworzyli rzemieślnicy (*demiurgoi*) i drobni chłopci (*georgoi*). Nieliczni jeszcze niewolnicy nie mieli praw obywatelskich. Wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej rosło zadłużenie demosu i wypieranie chłopów z ziemi. Pojawiła się m.in. warstwa chłopów pracujących na pańskiej ziemi za jedną szóstą plonów. Narastały konflikty społeczne i były podejmowane próby reform.

W roku 621 p.n.e. archont **Drakon** zapewnił spisanie praw, które przewidywały niezwykle ciężkie kary za naruszenie prawa własności. Nie uspokoiły one demosu, wyraźnie bowiem chroniły interesy arystokracji. Znacznie lepsze rozwiązania przyniosły reformy przeprowadzone w roku 594 p.n.e. przez archonta **Solona** (lata ok. 635-560 p.n.e.), a zwłaszcza jego polityka, tzw. strząśnięcia długów (*seisachteia*), polegająca na umorzeniu długów zaciągniętych pod zastaw osoby oraz zniesieniu niewoli za długi. Solon wprowadził podział ludności na cztery klasy według kryterium majątkowego. Nie zdobył się jednak na reformę rolną i nadanie chłopom ziemi. Ponieważ w Atenach funkcje urzędowe były bezpłatne, przeto je obejmowali z reguły arystokraci. Mimo to za postęp trzeba uznać złamanie zasady pochodzenia, jako warunku dostępu do władzy. Solon także zreformował system monetarny, wprowadzając stosowaną w Jonii stopę menniczą, tzw. lekki talent o wadze 26 kg srebra. Ułatwiło to poważnie wymianę handlową.

Walka wokół reform przyniosła w roku 561 p.n.e. panowanie radykalnego tyrana **Pizystrata**, które zapewniło Atenom liczne sukcesy. Rozwinęły się rzemiosło i handel, założono kolonię u wrót Hellespontu, rolnictwo zyskało na odebraniu arystokracji części ich ziemi. Wprowadzono regularne opodatkowanie ludności, konieczne dla pokrycia wydatków

obronnych. Po obaleniu tyranii, u władzy znowu się znalazła arystokracja, ale coraz silniej rosły wpływy demosu.

Poważny cios rozwojowi gospodarczemu i społecznemu zadały wojny z Persją i liczne konflikty między państwami greckimi. Przypomnijmy tylko podstawowe fakty. W VI wieku p.n.e. Persja podbiła kolonie greckie na wschodnich wybrzeżach Morza Egejskiego, przecinając szlak handlowy z Morzem Czarnym. Powstanie w latach 500-494 p.n.e., wspomagane tylko przez Ateny, skończyło się klęską. Sparta była zajęta utrzymaniem kontroli nad Związkiem Peloponeskim. Tylko polityka demokracji **Temistoklesa** przyniosła zwycięstwo pod Maratonem (490 r. p.n.e.) i odsunięcie na krótko groźby agresji perskiej. W Atenach umocniono demokrację, rzemieślnicy i kupcy uzyskali dostęp do władz, wspierając program budowy wielkiej floty i gromadzenia skarbu na rzecz obrony kraju. Temistokles zerwał z zasadą podziału dochodów z kopalni srebra między obywateli, kierując uzyskane środki na budowę 200 wielkich okrętów i werbunek 40 tys. marynarzy. Najazdu Persów nie powstrzymało bohaterstwo Spartan w bitwie pod Termopilami (480 r. p.n.e.). Ateny zostały zdobyte, ale flota odniosła zwycięstwo pod Salaminą, a Spartanie dowiedli swego kunsztu militarnego, gromiąc Persów pod Platejami (479 r. p.n.e.). Niebezpieczeństwo zewnętrzne zostało zażegnane, ale Hellada była nadal areną walk wewnętrznych. Utworzony w 481 r. p.n.e. pod przywództwem Sparty Związek Panhelleński już się rozpadł w roku 478 p.n.e. Rywalizacja między Spartą, Atenami i Tebami groziła wielką wojną.

W ciągu półwiecza pokoju (lata 480-431 p.n.e.) Ateny przeżyły swój największy rozkwit. Odbudowano miasto i port, demokraci popierali handel i politykę morską. Wielkie zasługi położył **Perykles**, sprawujący w latach 444-429 p.n.e. odpowiedzialne funkcje państwowe. Ogromne znaczenie miało wprowadzenie wynagrodzeń za zajmowanie stanowiska publicznego, otwierało bowiem dostęp osobom mniej zamożnym do władz miasta. Perykles zainicjował budownictwo monumentalne i obronne, dając zatrudnienie i zarobek uboższej ludności. Zapewnił stałe dochody dla skarbu państwa. W tym okresie się umocniła struktura społeczeństwa ateńskiego. Spośród ok. 150 tys. obywateli, prawo uczestniczenia w rzą-

dach miało 50 tys. mężczyzn. Tzw. *metojkowie*, tj. współmieszkańcy, obcokrajowcy płacili daninę, byli werbowani do wojska, ale przede wszystkim trudnili się handlem i rzemiosłem, nie mogli bowiem posiadać ziemi. Z czasem metojkowie skupili także w swoich rękach obrót pieniędzmi. W tym okresie wzrosła poważnie liczba niewolników. W rozdrobnionym rolnictwie było ich mało, ale w górnictwie (kamieniołomy i kopalnie srebra), rzemiośle i budownictwie pracowały ich tysiące. Cena niewolnika była wysoka i wynosiła ok. 500 drachm, tj. 2 kg srebra. Traktowano ich surowo, ale uwzględniając interesy ekonomiczne. Jeszcze lepiej się mieli niewolnicy państwowi, dopuszczani nawet do służby w policji i więzienictwie.

Reorientacja gospodarki Aten na handel i rzemiosło doprowadziła do poważnych zmian w rolnictwie, którego produkcja nie mogła zaspokoić potrzeb szybko rosnącej ludności. Wielcy właściciele ziemscy preferowali rozwój plantacji - winnej latorośli, gajów oliwnych i figowych - natomiast drobni rolnicy uprawiali bób, cebulę i jarzyny, zaopatrując rynek lokalny. Importowano wędzone ryby, skóry i surowce mineralne. Cła stanowiły poważne źródło dochodów skarbu. Eksport wyrobów ceramicznych sięgał odległych obszarów Zachodu i Wschodu. Dobra sytuacja gospodarcza i polityczna sprzyjała uzyskaniu przez Ateny centralnej pozycji w kulturze i nauce greckiej. Ateny także uczyniły z powstałego w roku 478 p.n.e. Związku Morskiego podległe sobie imperium, wyzyskujące członków koalicji.

Katastrofa nastąpiła w toku wojny peloponeskiej (lata 431-404 p.n.e.), która zrujnowała prawie całą Helladę. Starły się dwie podstawowe koalicje: Związek Peloponeski pod wodzą Sparty i Związek Morski kierowany przez Ateny. Działaniom militarnym towarzyszyło totalne niszczenie rolnictwa i handlu, mordowanie ludności i epidemie. Ateny się wyczerpały w nieudanej wyprawie sycylijskiej (lata 415-413 p.n.e.) i w starciach ze Spartą, także na morzu. Skutki klęski były wielorakie. Ludność męska w wieku powyżej 20 lat obniżyła się do 20-30% stanu przed wojną. Zaszła konieczność zakupu niewolników, których liczba wzrosła z ok. 100 tys. do 400 tys. osób. Byli oni teraz zatrudniani w produkcji nie wymagającej

wyższych kwalifikacji zawodowych. Państwo organizowało pomoc dla demosu, który wyżej cenił równość polityczną niż gospodarczą i nie dopuszczał do władzy nawet bogatych metojków. Dla ratowania finansów dokonano w latach 388-387 p.n.e. szacunku majątków, wymierzając następnie podatek w wysokości 1% ich wartości. Obywatele także musieli świadczyć usługi (tzw. liturgie), np. na rzecz budowy i utrzymania okrętu (koszt ok. 8 tys. drachm) lub na organizację imprez publicznych. W tym celu tworzone grupy obywateli (*symonie*) obciążone takim obowiązkiem. Liczyły one niekiedy ponad tysiąc osób.

Finanse państw o ustroju oligarchicznym, jak np. agrarna Sparta, miały mniejsze wydatki niż państwa demokratyczne. Suwerenny demos wolał pełnić nisko opłacaną funkcję publiczną (zwykle poniżej płacy wolnego robotnika), zaciągać się do wojska za niezły żołd i pobierać diety za udział w zgromadzeniach ludowych i widowiskach. Szacuje się, że wydatki czysto konsumpcyjne w czasie pokoju stanowiły w Atenach nawet 90% ogółu wydatków państwowych. Można przypuszczać, że demos był pod wpływem koncepcji etycznej, głoszonej przez wybitnych myślicieli greckich, a nazywanej *kalokagatią*. Dzieliła ona obywateli na „pięknych i dobrych” (*kaloi kai agatoi*) oraz „złych i wstecznych” (*kakoi kai poneroi*).

Ponieważ ustrój pieniężny opierał się na monecie kruszcowej, przeto decydujące znaczenie dla finansów miała tezauryzacja. Występowała chroniczna drożyzna i wysoka stopa procentowa. Przy transakcjach bezpiecznych żądano 12%, przy ryzykownych (np. handel morski) - nawet od 20 do 30%. Skarbiec Aten przed wojną peloponeską miał ok. 10 tys. talentów, w połowie pochodzących od wyzyskiwanych członków Związku Morskiego. Normalne wydatki wynosiły ok. 400-600 talentów rocznie, ale rosły gwałtownie w czasie rządów Peryklesa, kiedy powstawały wielkie budowle publiczne. Wojna wyczerpała w praktyce zasoby kruszczowe Aten. Pewną rolę w obiegu pieniężnym odgrywały załążki banków (*trapezitai*), zajmujące się wymianą monet, gromadzeniem depozytów i udzielaniem pożyczek. Największy bankier ateński - Phormion (IV wiek p.n.e.) - obracał kapitałem 50 talentów. Państwo także praktykowało wy-

dzierżawianie dochodów publicznych prywatnym bogaczom. Czas dzierżawy wynosił zwykle 1 rok, ale np. kopalnie oddawano na 3–10 lat.

Przy ogólnym spadku produkcji występowały istotne różnice w jej strukturze. Ze zniszczeń wojennych rolnictwo dźwigało się powoli, opierając się na drobnej własności i uprawach nie wymagających zatrudnienia niewolników. Postęp agrarny tylko się zaznaczył w selekcji ziarna siewnego, stosowaniu różnych nawozów i w próbach wprowadzenia trójpólki. W hodowli preferowano nierogaciznę oraz chów owiec, kóz i drobiu. Wzrosło znaczenie produkcji rzemieślniczej i górnictwa. Największym ośrodkiem przemysłowym Hellady były przed i po wojnie Ateny. Ta produkcja była zdominowana przez metajków, zwłaszcza w technice obróbki drewna i kamienia, konfekcji i metalurgii. Siłę roboczą stanowili głównie niewolnicy. Występowała już wysoka specjalizacja producentów–rzemieślników; nieliczne zakłady zatrudniały nawet ponad stu robotników, większość – tylko po kilku.

Ciekawe są szacunki historyków, dotyczące rentowności produkcji w okresie klasycznym, tj. relacji między kosztem i zyskiem. W warunkach systematycznego wzrostu cen (mniejszego zbóż, większego surowców i wyrobów rzemiosła), najwyższą rentowność uzyskiwały inwestycje w handlu morskim i to mimo dużej konkurencji między armatorami. Wysoce rentowne były także gałęzie zatrudniające niewolników. Wydatek na zakup niewolnika amortyzował się w ciągu 3–4 lat i nic dziwnego, że byli oni dobrze traktowani. Państwo płaciło swemu niewolnikowi na utrzymanie 180 drachm rocznie i dawało ubranie o wartości 45 drachm. Mógł on mieć rodzinę i nawet dom. Rentowność w gospodarce rolnej była niska.

Ostatni okres w historii gospodarczej Hellady obejmuje lata supremacji macedońskiej i trzy stulecia **hellenizmu**, zakończone rzymskim podbojem. Sytuacja polityczna i społeczna zmieniła się radykalnie. Chaos się pogłębił po wojnie peloponeskiej. Hegemonia Sparty została złamana w bitwie pod Leuktrami (371 r. p.n.e.), ale zwycięskie Teby nie utrzymały się długo w roli przywódcy. Ateny odtworzyły wprawdzie Związek Morski (378 r. p.n.e.), ale była to bardzo luźna koalicja. W takich warunkach „barbarzyńska” Macedonia narzuciła skłóconej Grecji swoje panowanie.

Macedonia leżała na północnych obszarach Hellady. Na terytorium ok. 40 tys. km² mieszkało 600–800 tys. ludzi, etnicznie spokrewnionych z Grekami. Pod wpływem zagrożenia zewnętrznego Macedonia się przekształciła w monarchię absolutną i państwo militarystyczne z silną i dobrze wyszkoloną armią. Zaplecze ekonomiczne opierało się na gospodarce uwłaszczonych chłopów oraz eksploatacji lasów i bogatych złóż złota w górach Pangaion (Tracja). Król **Filip II** bił złote statery, które mu ułatwiały uprawianie polityki w skłóconej Grecji. W bitwie pod Cheronęją (338 r. p.n.e.) nastąpiło rozstrzygnięcie militarne, które wkrótce przyniosło polityczne podporządkowanie całej Grecji. Wielka wyprawa **Aleksandra Macedońskiego** skończyła się rozbiciem imperium perskiego. Przed Helladą otwały się ogromne przestrzenie, także dla ekspansji politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Kampanię wojenną Aleksander Macedoński sfinansował głównie z zasobów przeciwnika. Zdobyto ogromne skarby (ok. 300 tys. talentów) i postąpiono z nimi w szczególny sposób. Jeżeli bowiem dotychczas tradycją była polityka tezauryzacji, to teraz przetapiano kruszec na monety i puszczano je w obieg w szaleńczym tempie i bez wyraźnego, dalekosieżnego celu. Sprzyjało to jednak ożywieniu gospodarczemu, produkcji i rozwojowi handlu. Aleksander zakładał miasta, budował porty i drogi. Pragnął stworzyć imperium oparte na zasymilowanych elitach macedońsko–grecko–perskich. Cel ten nie mógł być zrealizowany. Ostatecznie, po okresie prawie półwiecznych walk, ukształtowały się trzy wielkie monarchie (Antagonidów, Seleucydów i Lagidów) oraz kilka średnich państw dynastii greckich lub lokalnych. Od II wieku do 30 r. p.n.e. dostawały się one stopniowo pod panowanie Rzymu.

Następstwa gospodarcze podbojów Aleksandra były bardzo zróżnicowane dla poszczególnych regionów. Grecja początkowo odnosiła wielkie korzyści, łącząc swoją przedsiębiorczość z ogromnymi rynkami Wschodu i narzucając systemom gospodarki naturalnej reguły gospodarki pieniężnej. Wkrótce jednak dały znać o sobie skutki masowej emigracji na Wschód i kolonizacji odległych obszarów Azji Przedniej. Szacuje się, że w roku podboju rzymskiego (146 r. p.n.e.) Grecja miała o 75% mniej

mieszkańców niż za Aleksandra Wielkiego! Upadek rolnictwa przyspieszyła migracja do miast i werbunek do zaciężnych wojsk. Opuszczone grunty zamieniały się w pastwiska i nieużytki. Upadł przemysł ceramiczny, ale w całości produkcja rzemieślnicza się utrzymała. Lepsza była sytuacja handlu, który się nastawiał na pośrednictwo w wymianie między Wschodem i Zachodem. Ważnym takim ośrodkiem się stała wyspa Rodos. Finanse Grecji korzystały długo z dopływu złota, m.in. z żołdu, darów i subsydiów władców helleńskich. Później bilans finansowy się pogorszył, po zlikwidowaniu większości takich „usług”. W sumie gospodarka grecka się znalazła w obliczu stagnacji.

Życie gospodarcze monarchii Seleucydów uległo dynamizacji. Zakładano kolonie grecko-macedońskie według wzorów miast-państw, ale z cytadelą i komendantem królewskiej załogi. Podbita ludność była ciemniejsza, świadczyła wiele na rzecz monarchii i się opierała hellenizacji. Wzrosły rzesze niewolników zatrudnionych w warsztatach i manufakturach kierowanych przez Greków. Łżejsze warunki mieli niewolnicy zatrudnieni w gospodarstwach domowych, gorsze - w rolnictwie i przemyśle, najgorsze - w kopalniach złota i miedzi. W późniejszym okresie pojawiła się instytucja wyzwolenców. Lepsza organizacja pracy sprzyjała rozwojowi produkcji rzemieślniczej i wymianie handlowej.

Oryginalny ustrój społeczno-gospodarczy ukształtował się w monarchii Lagidów panujących w Egipcie i walczących z Seleucydami o Palestynę i Syrię. Ptolemeusze dokonali swoistej syntezy tradycji starożytnego Egiptu z jego „etatyzmem” - pełną kontrolą państwa - i elementami greckiej gospodarki pieniężno-rynkowej. Zapewniono skuteczną integrację elit macedońsko-greckich z egipskimi. Zasoby kruszcu ułatwiły emisję wartościowego pieniądza, a dodatni bilans handlowy pobudzał silnie produkcję rolną (wywóz pszenicy). Całość życia gospodarczego ujęto w ramy centralnego planowania. Lagidzi narzucili starym wzorcom grecką biurokrację i księgowość. Na podstawie aktualizowanego katastru gruntów, centralna administracja w Aleksandrii ustalała corocznie zadania melioracyjne, wielkość i strukturę produkcji rolnej oraz jej repartycję między jednostkami administracyjnymi. Kontrola obejmowała przebieg

realizacji planów, gromadzenie produktów w spichlerzach królewskich i sposób zużycia zapasów. Kontrolowano gospodarkę na ziemiach królewskich, świątynnych i prywatnych. Chłopi byli prawnie przywiązani do ziemi, a rzemieślnicy do warsztatu. Niewolnictwo było słabo rozwinięte. Monarchia ustanowiła liczne monopole, jak np. olejny, tekstylny i bankowy. Oddawano w dzierżawę dochody publiczne. Skarbiec Lagidów był systematycznie zasilany. Historia uznaje likwidację państwa egipskiego przez Rzym w roku 30 p.n.e. za kres epoki hellenizmu.

5. Dzieje gospodarcze starożytnego Rzymu

Prezentacji przemian społeczno-gospodarczych starożytnego Rzymu dokonamy w ogólnym podziale na okresy republiki i cesarstwa. Bardziej szczegółowy podział będzie oparty na kryteriach związanych z tworzeniem, funkcjonowaniem i kryzysem wiodącym do upadku tego wielkiego imperium. Dzieje gospodarcze Rzymu warto przyrównać do pomostu wiodącego starożytność do feudalnego średniowiecza. Istotne jest również zwrócenie uwagi na znaczenie więzi między stanem gospodarki, systemem prawa i siłą militarną.

5.1. Gospodarka republiki rzymskiej

Przypomnijmy krótko warunki naturalne, w których się zrodziło państwo, tak odmienne od monarchii Wschodu i od greckich polis. Półwysep Apeniński ograniczają od północy Alpy. Urodzajną niziną nadpadańską aż do końca I wieku p.n.e. władały plemiona celtyckie. Reszta Italii była górzysta, z wyjątkiem terenów na zachodzie i południu. Klimat śródziemnomorski ułatwiał uprawę zbóż, oliwek i winorośli. Natomiast brakowało w Italii bogactw mineralnych; eksploatowano ubogie złoża rudy żelaza w Etrurii i na wyspie Elbie. Centralne położenie w basenie Morza Śródziemnego dało Rzymowi dodatkowe atuty geostrategiczne.

Kiedy w połowie VIII wieku p.n.e. założono miasto Rzym, nad większością obszarów Italii panowali Etruskowie. Nie tworzyli oni jednolitego państwa, ale ich obwarowane miasta zawierały liczne sojusze. Królowie, arystokracja rodowa i wielcy właściciele ziemscy, kupcy i rzemieślnicy

potrafili zapewnić dość wysoki poziom życia gospodarczego. Osuszano bagna, rozwijano metalurgię (miedź, brąz, żelazo), utrzymywano kontakty handlowe nawet z ludami Europy Środkowej (przywóz skór, metali i bursztynu). Podbite ludy dostarczały niewolników. Dynastia etruskich królów panowała w Rzymie przez prawie cały VI wiek p.n.e., przekształcając skromną osadę w silne miasto-państwo.

Historycy nadali wysoką rangę reformom ustrojowym króla **Serwiusza Tuliusza** (V wiek p.n.e.), który wprowadził podział i organizację obywateli według dwóch kryteriów: miejsca zamieszkania i wysokości majątku. Posłużono się wzorcem organizacji wojskowej, opartym na jednostkach obejmujących stu żołnierzy (*centuria*). Utworzono 5 klas obywateli według ich zamożności oraz jednostki terytorialne (*tribus*) - miejskie i wiejskie, posiadające w przybliżeniu równą liczbę obywateli. Całość społeczeństwa rozpadała się na *patrycjuszy* - pełnoprawnych członków rodu - i pozostały *plebs*, dążący do zdobycia praw politycznych. Rzym zdobywał z trudem sąsiednie terytoria, założył przy ujściu Tybru port Ostię, eksploatował saliny, budował kamienne świątynie i fortyfikacje.

Ekspansja Rzymu, która doprowadziła do opanowania najpierw Italii, a następnie ogromnych obszarów starego świata, miała wiele przyczyn, wśród nich także ekonomiczne. Jeszcze na początku IV wieku p.n.e. państwo rzymskie miało obszar ok. 1 tys. km², a już w roku 272 p.n.e. obejmowało całą Italię. Nie bez racji się twierdzi, że tu zaważyła pełna jedność polityki militarnej i ekonomicznej. Warstwa wolnego chłopstwa była dostawcą żołnierzy i kolonistów. Władza potrafiła ograniczać przywileje patrycjatu i wielkich właścicieli ziemskich, operując jednocześnie tak skutecznym środkiem ich pozyskiwania, jak oddawanie ziemi państwowej (*ager publicus*) w dzierżawę. Wszystko to wzmacniało potencjał militarno-gospodarczy Rzymu. Reformy **G. Liciniusza Stolona** i **L. Sekstiusza Laterana** w latach 367-366 p.n.e. wzmocniły rolę trybunów ludu, dały plebejuszom stanowisko jednego z dwóch konsulów i ograniczyły powierzchnię ziemi publicznej dzierżawionej przez jednego obywatela.

Kolonizacja chłopska szła w ślad za zwycięską armią. Realizowano ją w trzech formach: parcelacji zdobytego terytorium między drobnych i

bezrolnych chłopów, organizacji kolonii państwa rzymskiego i kolonii na prawie latyńskim. Wiązało to ściśle kolonistów z macierzą, enklawy zaś takich kolonii w obcych krajach ułatwiały penetrację i opanowanie nowych obszarów. Duży przyrost naturalny plebsu i skąpe przydziały ziemi wymuszały migrację i kolonizację. Mimo sukcesów w ograniczaniu roli patrycjatu, posiadacze ziemscy obronili swoją przewagę polityczną. Sprzyjał temu fakt, że produkcja rolna miała podstawowe znaczenie. W produkcji przemysłowej korzystano z usług cudzoziemców, zwłaszcza Greków.

W omawianym okresie Rzym nawiązał kontakt z Kartaginą. W dwóch układach handlowych dokonano podziału stref wpływów na Morzu Śródziemnym. Rzym nie miał wówczas nadwyżek eksportowych i był uzależniony od przywozu pszenicy i innych artykułów żywnościowych. Trzeba stwierdzić, że jedynym poważnym towarem eksportowym Rzymu byli niewolnicy, pochodzący ze zwycięskich wojen. Warto pamiętać, że ustawy rzymskie utrzymały aż do 326 r. p.n.e. instytucję niewoli za długi, chociaż jednocześnie ostro zwalczały lichwę i określały niską stopę procentową, a w roku 342 p.n.e. zakazano nawet pożyczania na procent.

Typowa gospodarka naturalna panowała na przeważających obszarach Italii, z wyjątkiem kolonii greckich. Transakcje zawierano w cenach mierzonych sztukami bydła, z czego się zrodził termin *pecunia*, oznaczający pieniądź. Używano także pieniądza w postaci kawałków miedzi, a później monety. Pierwotny system pieniężny opierał się na jednostce, którą był funt miedzi, tzw. as, występujący w dwóch odmianach: cięższej - o wadze 327,45 g - i lżejszej - o wadze 273 g. W roku 338 p.n.e. Rzym emitował własną, oryginalną - bo nie bitą, lecz odlewana - monetę.

Podbój Italii nie przyniósł jej ludności wyższego poziomu życia niż ten, który był za panowania Etrusków i w koloniach greckich. Wojny zrujnowały liczne miasta, rzemiosło, infrastrukturę i osłabiły handel. Preferowanie rolnictwa i dopływ rzesz niewolników hamowały postęp techniczny. Taki był stan wyjściowy przed podbojem coraz odleglejszych krajów i stworzeniem światowego imperium.

Pierwszy etap budowy imperium, obejmujący prawie cały III wiek p.n.e., wypełniły krwawe i prowadzone ze zmiennym szczęściem wojny z Kartaginą. Starły się dwie potęgi mające silne - choć odmienne - zaplecza gospodarcze. Rzym górował potencjałem ludzkim i rolniczym, a dzięki sprzymierzencom - także surowcowym i przemysłowym. Kartagina miała przewagę na morzu, duże zasoby finansowe i dobre wojska najemne, dowodzone przez doświadczonych wodzów. Dwie długie i kosztowne wojny przyniosły gospodarce ogromne zniszczenia i dały ostateczne zwycięstwo Rzymowi. Miasto Kartagina zostało zburzone w roku 146 p.n.e. W tym czasie legiony rzymskie podbijały już Macedonię i państwa Wschodu. Podboje i zręczna dyplomacja pozwalały na tworzenie wciąż nowych prowincji i eksploatację ich zasobów. Przykładem było narzucenie prowincjom daniny zbożowej w wysokości 10% zbiorów i 5% wpływów z cła. Życie społeczno-gospodarcze w nowych warunkach ulegało głębokim przeobrażeniom.

W strukturze społecznej do wielkiego znaczenia dochodzi warstwa *nobilitas*, swoista arystokracja senatorska. Źródłem ich dochodów było sprawowanie funkcji namiestników prowincji i najwyższych urzędów publicznych. Zapewnili oni sobie tani dostęp do *ager publicus*, tworząc wielkie majątki ziemskie - *latyfundia* (*latus fundus* - wielki majątek). Zabierano także ziemię zrujnowanym chłopom i obszary bezpańskie. Natomiast chłopstwo straciło w czasie wojen niesłychanie wiele. Ustała kolonizacja, służba wojskowa była bardzo ciężka, drobny rolnik nie mógł konkurować z tanim importowanym zbożem. Coraz więcej ubogich chłopów uciekało do miast, gdzie zasilali szeregi proletariuszy.

Szczególnym następstwem etapu podbojów stał się gwałtowny rozwój niewolnictwa, które początkowo przyniosło gospodarce rzymskiej korzyści, ale później odsłoniło korzenie jej słabości. Popyt na tanią siłę roboczą niewolników zgłaszały przede wszystkim latyfundia, a w drugiej kolejności także średnie i drobne gospodarstwa rolne, z których zabierano młodych mężczyzn do służby wojskowej. Na wielu obszarach organizowano prawdziwe polowania na ludzi, handel bowiem niewolnikami był bardzo intratny. Położenie niewolników uległo pogorszeniu, ponieważ prawo

rzymskie traktowało ich jak rzecz lub mówiące narzędzia (*instrumentum vocale*). Historia odnotowała kilka poważnych buntów niewolników. Pojawiła się także pewna liczba tzw. wyzwolenców, spośród których (zwłaszcza Greków) część się wzbogaciła w rzemiośle i handlu.

W II wieku p.n.e. Italia stawała się widownią konfliktów społecznych w związku z pogorszeniem się położenia tej części ludności, która nie była obywatelami rzymskimi lub była mieszkańcami kolonii założonych na prawie latyńskim. Centralna władza (zwłaszcza senat) była silna, dysponowała doświadczeniem i wielką armią. Stan finansów państwa poprawił się po zwycięskich kampaniach dzięki kontrybucjom, eksploatacji złóż kruszców i wpływom z podatków i cel. Szacuje się, że ok. 150 r. p.n.e. w skarbie się znajdowało 12 t złota i 6 t srebra. Bito srebrny denar, równy 10 brązowym asom. W roku 167 p.n.e. zniesiono nawet podatek bezpośredni (*tributum*), płacony przez obywateli rzymskich. Poprawiła się produkcja rzemieślnicza, zwłaszcza masowej ceramiki użytkowej; rozwinął się także handel. Rzymianie wręcz się stali mistrzami w budowie sieci dróg o znaczeniu strategicznym.

Od połowy II wieku p.n.e. ustroj republikański Rzymu wszedł w stadium pogłębiającego się kryzysu, co się wiązało z konfliktami społecznymi i przemianami w gospodarce. Centrum władzy zaczęło pracować wadliwie, od kiedy senat się znalazł w rękach arystokracji ziemskiej i *nobilitas*. Mnożyła się warstwa urzędników i kwitła korupcja. Zmalała rola zgromadzeń ludowych, zwłaszcza gdy trybuni się stali urzędnikami państwowymi. Na obszarach kilku prowincji - w południowej Italii, na Sycylii i w Grecji - wybuchały bunty i powstania niewolników, tłumione z ogromnym okrucieństwem. Legiony także walczyły z buntującymi się plemionami, niekiedy ponosząc dotkliwe klęski. Narastała potrzeba dokonania głębszych reform, odsunięcia od władzy konserwatystów i wzmocnienia gospodarczych podstaw potęgi.

Dramatyczną próbę zreformowania ustroju podjęli bracia Grakhowie. **Tyberiusz Grakchus** (162-133 r. p.n.e.) w czasie swego trybunatu (w roku 133 p.n.e.) doprowadził do uchwalenia prawa o akcji parcelacyjnej. Z rozdanej ziemi państwowej jej użytkownicy mogli zatrzymać 500

iugerów (125 ha), a posiadający dwóch synów jeszcze dodatkowo po 250 iugerów na każdego. Nadwyżka miała być wywłaszczona za odszkodowaniem i przeznaczona na organizację samodzielnych, dziedzicznych gospodarstw o powierzchni do 30 iugerów (7,5 ha). Tyberiusz został zabity, gdy zabiegał o powtórny wybór na trybuna. Jego brat **Gajusz Grakchus** (152-121 r. p.n.e.) był trybunem ludu dwukrotnie (123 i 122 r. p.n.e.) i próbował dokończyć dzieło reformy. Pozyskał plebs sprzedając mu zboże po zaniżonej cenie, a warstwy bogatsze (tzw. ekwitów) przez dopuszczanie do intratnych urzędów. Nie uzyskał natomiast wsparcia jego projekt kolonizacji ziem dawnej Kartaginy i nadania obywatelstwa rzymskiego sprzymierzeńcom. Również Gajusz zginął tragicznie.

Mimo oporu arystokracji reforma agrarna poprawiła sytuację, co się wyraziło m.in. we wzroście liczby obywateli zdolnych do pełnienia służby wojskowej z 310 tys. w roku 131 p.n.e. do prawie 400 tys. w roku 125 p.n.e. Rozparcelowano co najmniej 75% domeny państwowej. Po uchwaleniu w 111 r. p.n.e. prawa o pełnej własności otrzymanych z parcelacji gospodarstw, a więc po zniesieniu zakazu obrotu ziemią, znowu zaczęła rosnąć wielka własność ziemską. Drobnie rolnictwo nie było rentowne, nie mogło konkurować z tanim zbożem zagranicznym. Bogatsi ziemianie, jak napisał o tym Katon, stawiali się na uprawy intensywne, tworzenie plantacji zaopatrujących miasta i korzystających z pracy niewolników.

Poważne skutki przyniosła reforma wojskowa Gajusza **Mariusza** (156-86 r. p.n.e.), zwycięskiego wodza i kilkakrotnego konsula, który wprowadził zasadę rekrutacji, także proletariatu. Wysoki żołd, łupy i przydziały ziemi weteranom zmieniły armię obywatelską na zawodową, wierną nie państwu, lecz swoim wodzom. W warunkach ostrej walki między tzw. *opymatami* (zwolennikami senatu, konserwatystami) i *popularami* (reformatorami), ambitni wodzowie sięgali po władzę za pomocą oręża. Tak doszło do dyktatury **Sulli** (82-89 r. p.n.e.), następnie władzy **Pompejusza** i triumwiratów, wojen domowych i wreszcie dyktatury **Cezara**. Republika rzymska upadła i rozpoczęła się epoka cesarstwa. Dzieje gospodarcze ostatnich lat republiki obfitują w wydarzenia wręcz tragiczne.

Przed wszystkim się mnożą bunty niewolników, a powstanie **Spartakusa** (lata 73-71 p.n.e.) zrujnowało rolnictwo i wiele miast Italii. Właściciele latyfundiów ponieśli ogromne straty. Coraz trudniej było zaopatrywać wielką rzeszę weteranów. Przykładowo, Sulla wywłaszczył kilka miast w Kampanii i Etrurii, aby dać ziemię swoim wysłużonym żołnierzom. Finansowanie licznych wojen wyczerpało skarb Rzymu. Zwycięskie stronnictwa mordowały przeciwników i konfiskowały ich majątki. Speculanci i lichwiarze się bogacili, wspierając zwykle obie walczące strony. Obiektem eksploatacji była zwłaszcza gospodarka podbitych prowincji. W samym Rzymie rosła gwałtownie warstwa lumpenproletariatu, manipulowanego przez polityków. Rozdawnictwo zboża i oliwy oraz organizacja masowych igrzysk obciążała skarb. Dużym obciążeniem było także monumentalne budownictwo. Stosowano już nowe materiały i technologie - cegłę paloną i zaprawę murarską oraz marmury.

Szczególne trudności sprawiało finansowanie wojen. Powiedzenie: *pecunia nervus belli* (pieniądz jest nerwem wojny) miało głębokie uzasadnienie. Wprawdzie wojny zewnętrzne przynosiły ostatecznie ogromne nadwyżki w stosunku do poniesionych wydatków, ale wojny domowe i przegrywane kampanie stawiały skarb przed widmem bankructwa. Stosowano przeto różne sposoby gromadzenia środków: przymusowe pożyczki od bogatych, nadzwyczajne podatki, daniny majątkowe, konfiskaty majątków i skarbów świątyń. W roku 89 p.n.e. dokonano formalnej dewaluacji pieniądza o 50%, a moneta srebrna w praktyce się stała tylko posrebrzaną. Wielcy wodzowie uprawiali własną politykę finansową, przekupując żołnierzy łupami i gromadząc ogromne fortuny. Szacuje się, że Juliusz Cezar osiągnął z wojny galijskiej dochód w wysokości 0,5 mld denarów, sprzedając m.in. ok. miliona niewolników. Żołnierz kosztował wówczas ok. 500 denarów. Fortuny wyrastały z wyzysku prowincji - gdzie się panoszyli dzierżawcy podatków - oraz z operacji lichwiarskich wielkich latyfundystów. Natomiast nieliczne banki, stanowiące często własność wyzwolenców, prowadziły bardzo ograniczoną działalność.

5.2. Dzieje gospodarcze cesarstwa

Historiografia dzieli epokę cesarstwa rzymskiego na dwa okresy: pryncypatu i dominatu. Pierwsza nazwa pochodzi od łacińskiego *princeps senatus* - pierwszy wśród senatorów uprawnionych do zabierania głosu, druga - od *dominus* - pan, władca. Oktawian **August**, przyjmując tytuł princepsa, pragnął nawiązać do tradycji republikańskich, skupiając jednak pełnię władzy cywilnej i wojskowej. Pryncypat przetrwał do 235 r. n.e., kiedy cesarz Maksymin Trak ogłosił się władcą absolutnym. Dominat formalnie był formą rządów aż do upadku cesarstwa na Zachodzie. Tak ostrej granicy nie można przeprowadzić w dziejach gospodarczych. Przyjmujemy przeto ogólny ich podział na okres zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego - obejmujący dwa wieki naszej ery - i kolejne dwa wieki coraz szybszego upadku, w których wystąpił kryzys systemu niewolniczego i trwał nacisk na granice imperium.

Poważnie się zmieniła struktura i układ sił społecznych. Cesarz August szukał kompromisu z silnie wyniszczoną warstwą *nobilas*. Wejście do stanu senatorskiego otwierał wielki majątek - 1 mln sestercji. Drugi stan uprzywilejowany - *ekwici*, musieli mieć majątek wart 400 tys. sestercji. Stali się oni podporą tronu na średnich szczeblach administracji państwowej. Drobną chłopi, z wyjątkiem zasłużonych weteranów, nie mieli wpływu na politykę. Natomiast niezadowolenie ogromnych mas proletariatu rzymskiego pomyślnie rozładowała polityka „chleba i igrzysk” (*panem et circenses*), błędna i szkodliwa dla perspektyw rozwoju gospodarczego.

Długi okres pokoju pozwolił na utworzenie armii zawodowej, rekrutowanej przedtem tylko z obywateli rzymskich. Po 20-letniej służbie żołnierz otrzymywał ziemię lub odprawę w gotówce. Oficerowie pochodzili ze stanu senatorskiego lub ekwitów. W armii służyło wówczas ok. 5% dorosłych mężczyzn. W drugiej połowie I wieku trzeba było rozszerzyć werbunek na prowincje, nadając wcielonym obywatelstwo rzymskie. Wojska pomocnicze (*auxilia*) tworzone z ludności miejscowej, powołując mężczyzn na 25 lat. Za Augusta żołd legionisty wynosił rocznie 225 denarów,

co było uposażeniem skromnym, zważywszy na dzienny koszt wyżywienia szacowany na ok. 1 denara. Pretorianie (gwardia cesarska) otrzymywali 750 denarów rocznie, podoficerowie półtora- lub trzykrotne wynagrodzenie szeregowca, oficerowie młodszy (centurioni) 2,5–5 tys., a starsi 6–37 tys. denarów. Wielkie sumy szły na zaopatrzenie weteranów.

Okres pokoju i tylko ograniczone wojny na peryferiach państwa przyniosły systematyczne zmniejszanie się dopływu niewolników. Sytuacji nie zmieniły kolejne akty prawne, ograniczające proces wyzwalania i poprawiające położenie niewolników, jak np. odebranie przez cesarza Hadriana panom, prawa życia i śmierci nad niewolnikiem. Paradoksem jest, że w tym samym okresie wciąż się pogarszała sytuacja pracowników wolnych i całej warstwy tzw. *humiliores*, tj. ludzi niskiej kondycji gospodarczej.

Skarb państwa obejmował trzy człony: 1) skarb publiczny, podległy senatowi; 2) skarb cesarski; 3) skarb wojskowy, zaopatrujący weteranów. Świadczące na rzecz skarbu prowincje były podporządkowane senatowi lub cesarzowi. Szacunki przychodów i wydatków państwa są bardzo niepewne. W omawianym okresie wydatki łączne wynosiły rocznie ok. 0,5–0,7 mld denarów. U schyłku tego okresu były 2–3 krotnie wyższe niż za Augusta. Najwięcej wydatków pochłaniała obrona imperium (170–200 mln denarów rocznie). Wydatki na administrację sięgały wówczas 80–100 mln denarów. Ogromne i nieproduktywne były wydatki na utrzymanie stołecznego proletariatu - rozdawanie zboża i żywności, organizacja igrzysk i darowizny. Liczba tej kategorii ludności przekraczała 200 tys. osób. Za korzystne dla gospodarki trzeba natomiast uznać wydatki na budownictwo i roboty publiczne, zwłaszcza na budowę dróg, a także wydatki na kolonizację i pomoc dla ubogich rodzin. Państwo było niekiedy mecenasem kultury i nauki. Całość wydatków pokrywały dochody z prowincji, podatki, dzierżawy i często zdobycze wojenne.

System fiskalny faworyzował bogaczy i Italię, która nie płaciła podatków gruntowego i poglównego. Prowincje, zwłaszcza dostarczające taniego zboża, były wręcz wyzyskiwane, szczególnie to dotyczyło chłopstwa. Konieczność zaopatrywania weteranów, zmusiła do wprowadzenia

w Italii pięcioprocentowego podatku spadkowego - obciążającego obywateli rzymskich - oraz podatku obrotowego w wysokości 1% ceny sprzedaży. Cesarstwo było rozbite na kilka obszarów celnych z bardzo różnymi stawkami. Dochody z ceł zasilały skarb centralny. Dochody uzyskiwano także z licznych podatków pośrednich i opłat skarbowych, jak np. ze świadczenia pracą, z kar sądowych i konfiskat majątków, podatków nakładanych na bezdzietnych oraz z dochodów z domen państwowych.

Przed ogólną oceną systemu finansowego trzeba przypomnieć zasady ówczesnego ustroju pieniężnego. Opierał się on na bimetalizmie złota i srebra oraz na miedzianej (czasem mosiężnej) monecie zdawkowej. Złota moneta - *aureus* - ważyła 8,19 g i dzieliła się na 25 srebrnych denarów o wadze 3,9 g lub na 100 mosiężnych sestercji. Za denara liczono 16 asów miedzianych. Realizowano politykę wysokich emisji pieniądza i unikania tezauryzacji. W okresach napięć i wysokich wydatków stosowano psucie lub podszacowywanie monety.

Bilans funkcjonowania systemu finansowego okresu pryncypatu historycy uznają za ujemny. Wydatki były nadmierne, związane z celami nieprodukcyjnymi; dochody miały często charakter rabunkowy. Tylko długie okresy pokoju, poprawa administracji, zmniejszenie bezprawia w prowincjach i dopływ bogactw naturalnych z nowych obszarów zapewniły względną stabilizację. Finanse odzwierciedlały także przemiany w całej gospodarce.

Istotny wpływ na kondycję cesarstwa miał proces urbanizacji, który w znacznym stopniu się odbywał kosztem wsi. Miasta zakładano podczas kolonizacji i tworzenia stałych obozów wojskowych na granicach imperium. W ten sposób powstało wiele dzisiejszych miast nad Renem i Dunajem. Garnizony sprzyjały rozwojowi rzemiosła i handlu. Zwycięzcy zakładali także miasta na prawie prowincjonalnym, czasem przesiedlając podbitą ludność. W Galii, Hiszpanii i Azji Mniejszej rozwinęły się jako miasta dawne ośrodki handlowe i komunikacyjne. W miastach rozwijał się przemysł przetwórczy i handel.

W omawianym okresie pojawiła się tendencja do przerabiania surowców w najbliższych miastach, a to ze względu na wysokie koszty trans-

portu. Przemysł ceramiczny skoncentrował się teraz w Galii i upadł w Italii, co pozytywnie świadczyło o wydajności pracy wolnych najemników. Działały setki wielkich warsztatów garncarskich. Większe znaczenie miały jednak przemysły: drzewny, budowlany i metalowy, w których także przeważała praca wolnych robotników. Dostęp do lasów Europy Środkowej podniósł znaczenie spławnych rzek. Punkt ciężkości przemysłu metalowego przesunął się do Galii. W przemyśle tekstylnym nadal przeważała produkcja domowa, natomiast kwitło rzemiosło skórzanе, korzystające z dużej podaży surowca, wynikającej z rozwiniętej hodowli. Pokazny był także udział przemysłów spożywczego, farmaceutycznego i artykułów zbytku. Ocenia się, że w całości przemysł cesarstwa się rozwijał aż do początków III wieku, kiedy to się zaczął ogólny, długotrwały kryzys gospodarczy.

Źródeł kryzysu trzeba upatrywać w instytucji niewolnictwa oraz w już omówionej polityce ekonomicznej, która podcinała podstawy średniej i drobnej własności rolnej. Rozrastające się latyfundia mogły kompensować straty wynikające z importu taniego zboża, przechodząc do upraw intensywnych oraz nabywając nowe grunty. Gwałtowny spadek dopływu niewolników i zła polityka fiskalna, przyniosły drastyczny spadek efektywnego popytu na rynku wewnętrznym cesarstwa, co spowodowało stagnację przemysłu i obniżenie globalnego dochodu społecznego. Rozwiązanie problemu próbowano znaleźć w instytucji kolonatu.

Kolonat był systemem i formą społeczno-prawną w rolnictwie, opartą na dzierżawie niektórych gruntów wielkich właścicieli. Drobnymi dzierżawcami (*coloni* - rolnicy) byli początkowo bezrolni chłopci, a później także wyzwolenicy i niewolnicy. Latyfundia miały z reguły podległe sobie duże specjalistyczne gospodarstwa (typu folwarków), wykorzystujące pracę niewolników. W nowych warunkach opłacało się te grunty wydzierżawić, np. na 5 lat, za określoną kwotę lub część plonów. W niektórych prowincjach działali także wielcy dzierżawcy (*conductores*), próbujący łączyć formy „folwarczne” z drobnymi poddzierżawcami, oddającymi 1/3 plonów. Kolon był zainteresowany efektami swej pracy i początkowo był wspierany przez prawo, m.in. ograniczające obowiązek pracy na

ziemi pana do 6 dni w roku. Kiedy jednak jako koloni pojawili się niewolnicy, ich sytuacja prawna znacznie się pogorszyła. Kolonami czyniono także całe plemiona germańskie i sarmackie, osadzone na terenach przygranicznych. Określano ich nazwą *inquilini*.

Zmierzch cesarstwa i dominatu cechował kryzys władzy i gospodarki. Fikcja ustroju republikańskiego musiała ustąpić absolutyzmowi i monarchii wojskowej. Gwardia cesarska została zastąpiona oddziałami Germanów lub Illiryjczyków, którzy na tron wynosili najlepiej płacących wodzów. Podejmowane działania wymuszała trudna sytuacja gospodarcza i pragnienie utrzymania imperium. Edykt **Karakalli** nadał w roku 212 obywatelstwo rzymskie wszystkim wolnym mieszkańcom cesarstwa. Praktycznie powstały dwie klasy społeczne: znaczniejszych (*honestiores*) i późniejszych (*humiliores*). W pierwszej znalazły się stany: senatorski, rycerski i urzędniczy; w drugiej zaś cała reszta ludności, oprócz niewolników. Najliczniejsza grupa - kolonowie - została zrównana z plemionami osiedlanymi na pograniczu i z pewnymi grupami niewolników (*servi casati*).

Dekrety **Dioklecjana** (284-305) wprowadziły podatki w naturze, swoje kontyngenty nakładane dla zaspokojenia potrzeb armii, tzw. *annona*, rozdzielane między prowincje, miasta i majątki. Podatek gruntowy i główne ściągano łącznie. Edykty Dioklecjana i **Konstantyna Wielkiego** przywiązały kolonów do ziemi (*glebae adscripti*). Drobni chłopcy często oddawali swoją ziemię wielkim panom, aby ją następnie otrzymać z jego rąk do użytkowania na zasadzie tzw. *precarium*. Pańska włość miewała już często własną twierdzę, oddział wojska i dysponowała samowystarczalnym gospodarstwem. Dekretami wprowadzono w miastach przymusowe zrzeszenia rzemieślników - korporacje, związane z dziedzicznym zawodem. Handel zmierał m.in. ze względu na pogorszenie się dróg i rozboje. Epidemie i wojny spowodowały spadek zaludnienia, zwłaszcza w Italii.

Ani konfiskaty majątków przeciwników, ani ucisk fiskalny nie mogły pokryć ogromnych wydatków monarchii wojskowej. Coraz szerzej psuto monetę. Nowy złoty *solid*, wprowadzony w roku 311 (waga 4,54 g), poprawił nieco system, ale moneta srebrna - *denar* - stała się już miedzia-

na, gdyż w końcu III wieku miała tylko parę procent srebra. Rosły gwałtownie inflacja i ceny, które Dioklecjan pragnął regulować dekretami. W momencie rozpadu cesarstwa w roku 395 i likwidacji cesarstwa zachodniego w roku 476, uwidocznił się w całej pełni regres, a mianowicie odchodzenie od gospodarki towarowo-pieniężnej do gospodarki naturalnej.

Uwagi końcowe

Żmudny proces gromadzenia informacji o pierwocinach gospodarki człowieka, przyniósł wiele świadectw na temat przemian, które można uznać za rewolucyjne i brzemiennie w dalekosiężne skutki. Człowiek paleolitu opanował sztukę krzesania ognia, bez którego trudno sobie wyobrazić przyspieszenie postępu technicznego i społecznego. Neolit dowiódł mistrzostwa naszych praprzodków w sporządzaniu poręcznych narzędzi, z tak trudnego do obróbki materiału, jakim jest krzemień. Pojawienie się pierwotnego rolnictwa na Bliskim Wschodzie stało się źródłem, z którego czerpały coraz liczniejsze ludy, także europejskie. Wielu koczowników przeszło na tryb osiadły, co sprzyjało rozwojowi pierwotnego rzemiosła i pojawieniu się metalurgii. Prehistoria gospodarcza ziem polskich przynosi coraz więcej informacji na temat życia społeczno-gospodarczego wędrownych, a później osiadłych ludów. Pozwala to lepiej zrozumieć specyfikę naszych dziejów gospodarczych, zwłaszcza poszczególnych krain i regionów.

Ogromne bogactwo materiału zgromadziła historia gospodarcza starożytnego Egiptu. Warto zapamiętać niektóre jej stwierdzenia. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić szczególne warunki naturalne i rolę Nilu. Gospodarowanie wymagało ujarzmienia sił przyrody - klimatu, rzeki i pustyni - w zorganizowanym trudzie całej ludności. Prowadzi to do następnego stwierdzenia, a mianowicie stworzenia państwa, które wręcz drobiazgowo kierowało i kontrolowało produkcję, podział, wymianę i nawet konsumpcję jednostek. Administracja gospodarcza faraonów zadziwia badaczy sprawnością działania. Intensywna uprawa zbóż, rozwinęta hodowla, produkcja rzemieślnicza i budownictwo, tworzyły także

fundament potęgi militarnej Egiptu. Zdumiewa natomiast fakt, że prawie do wieku XI p.n.e. Egipt prowadził gospodarkę naturalną, podczas gdy w niedalekim sąsiedztwie szybko się rozwijały stosunki towarowo-pieniężne.

Historia gospodarcza Mezopotamii wskazuje na istotne podobieństwa i różnice w stosunku do Egiptu. Systemy irygacyjne nad Eufratem i Tygrysem były podobne do tych nad Nilem, ale sumeryjskie i akadyjskie miasta-państwa nie przypominały monarchii faraonów. Niewolnikami w Egipcie była praktycznie cała ludność; Sumerowie mieli mało niewolników i musieli świadczyć usługi według wskazań swoich kapłanów i królów. Budowali wspaniałe kanały i świątynie, wynaleźli koło garncarskie i wóz kołowy. Z ich osiągnięć korzystała później Babilonia, która szeroko eksploatowała rzesze niewolników, dostarczanych przez zwycięskie wojny. Rozwiniętemu rolnictwu nie ustępowało rzemiosło i metalurgia, w tym początki obróbki żelaza. Cechą szczególną było pojawienie się gospodarki pieniężnej, związanej z szerokim handlem między ludami Bliskiego i Środkowego Wschodu. Państwo regulowało m.in. stopy menniczą, procentową, a nawet umowy prywatno-gospodarcze, jak o tym zaświadcza słynny kodeks Hammurabiego. Dzieje gospodarcze Asyrii, Fenicji, Palestyny i Anatolii wskazują na systematyczne rozszerzanie się postępów agrarnego, technicznego i gospodarki pieniężnej, sięgające granic Europy.

Antyczna Grecja przekazała nam tak wiele ze swego dorobku kulturalnego, że jej dzieje są wciąż przedmiotem powszechnej edukacji. Pierwociny naukowej myśli o procesach gospodarczych zawdzięczamy także Grekom. Z historii gospodarczej Hellady warto zapamiętać następujące fakty. Po pierwsze, znaczenie warunków naturalnych: rozwiniętego wybrzeża tej relatywnie niedużej krainy, o niezbyt urodzajnych glebach, łagodnym klimacie i dość poważnych zasobach mineralnych. Po drugie, wykształcenie się *polis* jako miasta-państwa, zdolnego na początkowym etapie trzymać się zasad autarkii, a później nawiązywać wymianę handlową i utrzymywać prężną żeglugę morską. Po trzecie, gospodarka grecka musiała rozwinąć rzemiosło w skali zapewniającej wymianę na zagraniczne produkty rolne. Jednocześnie forsowano intratne uprawy winorośli i oliwek, także na eksport. Po czwarte, wielkim sukcesem była koloniza-

cja wybrzeża Morza Śródziemnego, podczas której Grecy musieli konkurować z Fenicjanami. Po piąte, w Helladzie władze polis podejmowały wielokrotnie próby reformowania stosunków społeczno-gospodarczych, zmieniając formy rządów od absolutnych do demokratycznych.

Trzeba także powiedzieć, że partykularyzm nie dopuścił do powstania panhelleńskiego organizmu i się przyczynił do zwycięstwa Macedonii. Dlatego też studiując wielkość i upadek Sparty, Aten, Teb i innych państw greckich, trzeba widzieć znaczenie i rolę ich gospodarek oraz uprawianej polityki, zwłaszcza tak częstych sprzeczności interesów arystokracji i demosu oraz licznej rzeszy niewolników.

Właśnie na rolę niewolnictwa w gospodarce warto zwracać uwagę poznając historię starożytnego Rzymu. Ekspansja terytorialna małego początkowo miasta-państwa, zaczęła od III wieku p.n.e. przerastać w podbój całego obszaru śródziemnomorskiego. Masy niewolników przejmowały pracę fizyczną w skali dotąd nieznanej. Wolny chłop rzymski, stanowiący dotąd podstawę siły gospodarczej i militarnej, został skazany na bankructwo. Wyrastały ogromne majątki ziemskie, latyfundia, w których zatrudniano praktycznie darmowych niewolników. Kiedy jednak Rzym wyczerpał możliwości łatwej ekspansji terytorialnej, a wojny nie przynosiły łupów i niewolników, okazało się, że ogromne imperium zmierzka ku katastrofie.

Historia gospodarcza Rzymu dostarcza także przykładów podejmowania reform społecznych w celu rozwiązywania problemów rolnictwa i utrzymywania mas lumpenproletariatu. Silna władza w czasach republiki i na początku pryncypatu umożliwiła, ale tylko na krótko, podwyższenie stanu posiadania chłopstwa, nawet sięgając po radykalne narzędzie parcelacji wielkich majątków. Natomiast rozdawnictwo żywności i organizacja kosztownych imprez dla próżniaczego plebsu jest przykładem degeneracji ustroju. Centrum eksploatowało gospodarkę podbitych prowincji, zaniedbując stopniowo rozwój Italii. Pojawienie się kolonatu zwiastowało generalną przebudowę struktury ustrojowej, ale w momencie załamania się imperium, okazało się, że na jego obszarach już wystąpił regres - powrót do gospodarki naturalnej. Oznaczało to, że nadchodzący ustrój feudalny musiał startować z niższego, niż to mogło być, poziomu ekonomicznego.

Literatura zalecana

1. Wałek-Czernecki Tadeusz, *Historia gospodarcza światażytnego*. Tom 1 i 2. Warszawa, Trzaska, Evert, Michalski, 1948.
2. Wolski Józef, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 1965.
3. Bravo Benedetto, Wipszycka Ewa, *Historia starożytności*. Tom I. Warszawa PWN 1988.
4. Cameron Rondo, *Historia gospodarcza świata. Od p do czasów najnowszych*, Warszawa KiW 1992, rozdz. 1 i 2.

